

GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 199

Katowice, wtorek 30-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

Ruch zawodowy w Polsce.

Należałoby się spodziewać, że związki zawodowe, oparte na gruncie wspólnych interesów, powinny skupić możliwie wszystkich zatrudnionych w pewnej dziedzinie pracy. Tymczasem tak nie jest, a stosunki w tej mierze układają się w zależności od kraju nader niejednolicie. Najtrudniej jest zrzeszyć rolników, rozrzuconych na ogromnych przestrzeniach, zwłaszcza tam, gdzie dla braku dogodnej komunikacji o porozumienie wzajemne i łączność, choćby na gruncie wspólnych interesów materialnych jest najtrudniej.

Polska liczy 979 tys. członków związków zawodowych, co wynosi 3,1 procent ludności, Brazylja tylko 1,4 procent, Jugosławja i Bułgaria zaledwie 0,5 procent. Natomiast kraje o rozwiniętym przemyśle mają ruch zawodowy nader silny, tak n. p. w Niemczech ilość zrzeszonych wynosi 13,6 procent ogółu ludności, w Czechosłowacji 12,0 proc., w Anglii 10,2 proc., w Belgii i Szwecji 9,0 procent itd.

Z drugiej wszakże strony Stany Zjednoczone, mające wysoko rozwinięty wielki przemysł, liczą w związkach zawodowych tylko 3,6 procent ogółu ludności, Francja — 2,9 procent, kraje te zatem, pomimo rozwiniętego przemysłu i doskonałej komunikacji ruch zawodowy mają stosunkowo słaby. Tłumaczy się to dużym dobrobytem szerokich warstw pracujących, nieodczuwających w ostry sposób potrzeby zrzeszenia się dla obrony interesów materialnych, którym pomyślna konjunktura niczem nie zagrażała. Należy się spodziewać, że obecny kryzys przyczyni się do wzmożenia działalności związków zawodowych.

Polska, jako kraj rolniczy, ma ruch zawodowy naogół dość słaby. Związków robotniczych, które nadesłały dane o swej działalności, istnieje 162, posiadających 3932 oddziały, skupiających 593 tys. członków, t. j. 60,6 proc. ogółu zrzeszonych w związkach.

Pracownicy umysłowi mają 95 związków z 1012 oddziałami, liczącymi 90 tys. członków, co wynosi 9,2 proc. ogółu zrzeszonych, wreszcie pracownicy państwowi i samorządowi liczą 57 związków z 2912 oddziałami i 277 tys. członków, co stanowi 30,2 proc. Związki te zatem nie skupiają nawet połowy pracowników różnych gałęzi, pomijawszy nawet rolników, których konserwatywnizm, a zwłaszcza kwietyzm są powszechnie znane.

Co do udziału poszczególnych dzielnic w różnych związkach zawodowych, to w tej mierze trudno się zorientować, ponieważ centrale związków mieszczą się prawie wyłącznie w większych ośrodkach miejskich, jak Warszawa, Łódź, Lublin, Kraków, Lwów, Poznań, Katowice i Wilno. Natomiast na prowincji funkcjonują oddziały, posiadają-

Zwycięstwo polskiej drużyny lotniczej odbiło się głośnie echem w całym świecie.

Wielki postęp lotnictwa polskiego.

Berlin. W całej prasie niemieckiej zwycięstwo Żwirki odbiło się silnym echem, wywołując sprzeczne komentarze na temat sprawności i pewności lotu. „B. Z. am Mittag“ pisze: **Przyznać należy, że Żwirko odniósł zasłużone zwycięstwo. W ciągu całej 7½ tysięczno kilometrowej trasy nad Europą okazał się on dziarskim lotnikiem, który poczawszy od chwili startu całą swą uwagę skupił na ostatecznym celu, pamiętając o tem, by nie utracić z punktów uzyskanych w próbach technicznych. Z aparatu swego wydobywał tylko tyle, ile było konieczne, nie tylko mógł wytrzymać aparat. Wyczynu jego nie wolno ani kwestionować, ani interpretować. Walczył on jak gentleman - sportowiec i przeżył całe zawody nienagannie, za co też gratulujemy mu szczerze.**

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ stwierdza: **Wolni jesteśmy od małostkowych względów szowinizmu i gratulujemy polskiemu lotnikowi Żwirko jego zwycięstwa oraz towarzyszącemu mu konstruktorowi aparatu. Moralnymi zwycięzcami — dodaje dziennik — są jednak Niem-**

cy, ich znakomici piloci i genialna konstrukcja maszyn i aparatów.

Również i „Börsen Kurier“ przyznaje, że Żwirko zasłużył na zwycięstwo. Zarzuca jednak, że nie było w jego locie brawury i że zawsze okazywał umiar, czyniąc w ten sposób zadość warunkom zawodów. Nie szybkość bowiem — oświadcza dziennik — lecz pewność budząca zaufanie była wymogiem zawodów. **To właśnie zaufanie zdobył sobie aparat zbudowany w sekcji lotniczej studentów politechniki warszawskiej. Z innych maszyn nie potrafiła żadna tak twardo lądować jak polska, nie narażając się na uszkodzenie podwozia.**

Bruksela. Raid lotniczy dokoła Europy i sukces, jaki w nim odniosła drużyna polska, odbiły się w Belgii głośnie echem. Prawie wszystkie pisma poświęcają obszerne codzienne sprawozdania i dlatego też wynik polskich pilotów był tam bardzo szczegółowo komentowany. **Pisma stwierdzają olbrzymi postęp, jaki uczyniło w ostatnich latach polskie lotnictwo.**

Berlin. Ostateczna punktacja zawodników ogłoszona oficjalnie przez kiero-

wnictwo zawodów przedstawia się następująco:

1. Żwirko	461 punktów
2. Poss	458 „
3. Morzik	458 „
4. Stein	453 „
5. Fretz	452 „
6. Hirth	450 „
7. Cuno	447 „
8. Seideman	447 „
9. Lusser	437 „
10. Karpiński	435 „
11. Bajan	433 „

Berlin. Zdobyty przez por. Żwirkę jako nagroda, artystycznie wykonany puchar przechodni jest wartości 20 tysięcy franków. **Zwycięzca otrzymuje pozatem nagrodę w wysokości 100 tys. franków. Druga nagroda wynosi 50 tys. fr., trzecia — 25 tys. fr., czwarta — 13 tys. fr.**

Przyjazd polskiej ekipy nastąpi do Warszawy w dniu dzisiejszym. Przylecą tylko Żwirko i Giedgowd. Bajan i Karpiński polecą wprost z Berlina na Weekend lotniczy do Londynu.

Warszawa. W związku ze świetnym zwycięstwem Aeroklub Rzplitej Polskiej otrzymał od P. Prezydenta Rzplitej depeszę następującej treści: **„Bardzo się cieszę ze zwycięstwa naszego lotnika i przesyłam mu serdeczne powinszowania.“** (—) I. Mościcki.

Marszałek Piłsudski, minister spraw wojskowych, po otrzymaniu wiadomości o pięknym zwycięstwie porucznika Żwirko polecił szefowi gabinetu przestać porucznikowi Żwirko wyrazić uznanie oraz podziękowania za ten wspaniały wysiłek dla chwały polskiego lotnictwa.

Ingres nowego biskupa pińskiego.

Pińsk. Wczoraj o godz. 10 rano odbył się uroczysty ingres nowego biskupa pińskiego ks Bukraby. Miasto całe było udekorowane, wystawiono szereg bram triumfalnych. Ludność witała entuzjastycznie nowego biskupa. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele wszystkich wyznań. Wieczorem w salach rady miejskiej odbył się raut.

Francja gotowa do obrony kraju.

Blois. Przemawiając na bankiecie wydanym przez miejscowe organizacje rolnicze minister wojny Paul Boncour wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom obrony narodowej. Mówca stwierdził, że od szeregu lat pracuje i pracować będzie nadal nieprzerwanie nad skróceniem czasu służby wojskowej, **nad należytem zorganizowaniem sił narodowych na wypadek — gdyby Francja zmuszona była do obrony swego terytorjum oraz nad zorganizowaniem w Genewie jednolitego frontu narodów szczerze pragnących pokoju.** — Minister wojny podkreślił również, że zawsze popierał zagraniczną politykę Herriota, równie ostrożną jak wspaniałomyślną.

Strajk pracowników miejskich stolicy skończony.

Warszawa. Strajk pracowników miejskich stolicy skończony. Wczoraj prezydent Stomiński zawiązał komisyjnie porozumiewawczą na ostateczną naradę, w czasie której wyjaśnił, że **zaległe pobory na lipiec i połowę sierpnia będą wypłacone w ciągu najbliższych dni, zaś dalsze wypłaty nastąpią w czasie późniejszym, pozatem prezydent**

zaznaczył, iż całkowite uregulowanie płatności i zapewnienie punktualnych dalszych wypłat może nastąpić nie wcześniej, niż w dniu 1 grudnia, t. j. w tym okresie, kiedy magistrat przeprowadzi całkowity plan reorganizacyjny w stosunku do przedsiębiorstw miejskich.

Anglja nie przyłącza się do tezy niemieckiej w sprawie zbrojeń.

Paryż. Londyński korespondent „Petit Parisien“ donosi, że wiadomość, pochodząca ze źródeł niemieckich, opublikowana ostatnio w Londynie, według której rząd Wielkiej Brytanji przyłączyć się miał do tezy niemieckiej w kwestji równości zbrojeń Rzeszy, **jest fałszywa.** Twierdzenie takie, jak donosi korespondent, wywołało w angielskich kołach wielkie zdziwienie.

O ile Niemcy sądzą, że stanowisko Londynu jest zgodne w tej sprawie z Berlinem, to wynika to jedynie z fa-

lszywej interpretacji doktryny niemieckiej. W rzeczywistości rząd niemiecki nie skierował dotychczas do Wielkiej Brytanji żadnego zapytania i gabinet angielski nie zajął w kwestji zbrojeń niemieckich jeszcze stanowiska.

Londyn zdecydowany jest jednak stosować się ściśle do zobowiązań, wymienionych w pakcie konsultatywnym i nie poweźmie żadnej decyzji przed uprzednim porozumieniem się z rządem francuskim.

ce w sprawach miejscowych znaczną samodzielność, w sprawach jedynie ogólnych podporządkowane centralom.

Jeżeliby chodziło o takie związki — centrale, to województwa centralne liczą ich najwięcej, mianowicie 59,1 procent, co jest naturalne ze względu na siedzibę nader wielu organizacji w Warszawie jako stolicy państwa, gdzie skuteczniej można ingerować w wielu sprawach. Na drugim miejscu znajdują się woj.

południowe, posiadające 21,0 proc. ogólnej liczby związków, dalej woj. zachodnie mają ich 10,6 proc. i wschodnie — 9,3 proc., prawie wyłącznie w Wilnie.

Przeszkodą ku większemu rozwojowi ruchu zawodowego jest **opieszale oplatanie składek członkowskich.** Jedynie pracownicy państw. i samorządowi liczą 92,6 proc. członków płacących, pracownicy umysłowi 74 proc. a związki robotnicze 65,0 proc.

TELEGRAMY.

Rozporządzenie o pomocy bezrobotnym.

Warszawa. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 74 z dnia 29 sierpnia 1932 r. ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia rb. o pomocy bezrobotnym. Na mocy tego rozporządzenia tworzy się Fundusz Pomocy Bezrobotnym jako osobom prawnym z siedzibą w Warszawie. Cele swoje Fundusz Pomocy Bezrobotnym spełnia przez: 1. prowadzenie pomocy doraźnej dla osób nieposiadających środków utrzymania i nieposiadających zasłatków na wypadek braku pracy oraz rodzin tych bezrobotnych; 2. gromadzenie i podział funduszy i przedmiotów w naturze; 3. podejmowanie inicjatywy w kierunku uzgodnienia pomocy doraźnej dla bezrobotnych wprowadzonej przez organizacje państwowe, samorządowe i społeczne; 4. wprowadzenie akcji, zmierzającej do zwiększenia zatrudnienia bezrobotnych. Organami Funduszu Pomocy Bezrobotnym są Komitet Naczelny Dyrekcja oraz komitety lokalne. W myśl art. 8 ustanowione zostały na rzecz Funduszu Pomocy Bezrobotnym następujące opłaty: od kwitów komornianych, od biletów wstępu, oraz od różnych artykułów jak od cukru, od piwa, od schowków, od żarówek elektrycznych, od spożycia gazu i od przebywania w godzinach nocnych w zakładach gastronomicznych i salach bilardowych. Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 września 1932 r.

Pierwsza rocznica śmierci ś. p. T. Hołówni.

Warszawa. W dniu wczorajszym o godz. 12 w poł. jako w pierwszą rocznicę śmierci wiceprezesa klubu BBWR. ś. p. Tadeusza Hołówni z inicjatywy komitetu uczczenia jego pamięci odbyła się uroczystość poświęcenia nagrobka na cmentarzu ewangelickim. W uroczystości tej poza najbliższą rodziną wzięli udział członkowie Rządu z premierem Prystorem, posłowie i senatorowie z marszałkiem Sejmu Światłskim i marszałkiem Senatu Raczkiewiczem, posłowie klubu BBWR z prezesem Sławkiem, prezydium Federacji Zw. Obr. Ojczyzny gen. Góreckim, przedstawiciele władz państwowych z zast. komisarza na miasto Warszawę Opińskim, dyr. PAT'a Roman Starzyński oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń. Po poświęceniu pomnika i odprawieniu modłów przez superintendenta ks. Skierskiego wygłosił przemówienie minister Jędrzejewicz.

Dalsze aresztowania monarchistów w Hiszpanji.

Madryt. W związku z ostatnim nieudanym buntem monarchistycznym aresztowano szereg dalszych osób cywilnych i wojskowych zamieszanych w spisek. M. i. aresztowano b. gubernatora Bilbao.

Nowy system monetarny w Polsce.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o zmianie niektórych postanowień w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Warszawa. W nr. 74 Dz. U. R. P. z dnia 29 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 27 sierpnia 1932 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 5 listopada 1927 r. w sprawie zmiany ustroju pieniężnego.

Zgodnie z znowelizowaniem poprzedniej ustawy art. 2 teje ustawy otrzymuje brzmienie następujące: „Wybijane będą monety: 1. złote: po 100 zł., 50 zł. i po 25 zł.; 2. srebrne: po 10 zł., 5 zł. i 2 zł.; 3. niklowe: po 1 zł. oraz po 50 gr., 20 gr. i 10 gr.; 4. brązowe: po 5 gr., 2 gr. i 1 gr. Monety złote po 25 zł. otrzymują nazwę dukata. Zmiana tego artykułu polega na dodaniu w p. 2 art. 2 prawa wybijania przez Państwo monet 10-złotowych.

Dalej rozporządzenie potwierdza, iż monety srebrne wybijane będą ze stopu, zawierającego na 1000 części ogólnej wagi 750 części srebra, przyczem waga monet po 10 zł. wynosić będzie 22 gramy, średnica zaś wynosić będzie 34 mm. waga monet po 5 zł. wynosić będzie 11 gramów, średnica zaś 28 mm.; waga monet po 2 zł. wynosić będzie 4,4 grama, średnica zaś 22 mm.

Rozporządzenie pozatem ustanawia, iż o ile zapłata w myśl obowiązujących przepisów nie jest przewidziana w inny sposób, monety wypuszczone na podstawie rozporządzenia z dnia 29 bm. są środkami płatniczymi, mającymi moc umarzania zobowiązań przez zapłatę: monety złote bez ograniczenia kwoty, monety po 10 zł. do kwoty 1000 zł., monety po 5 zł. do kwoty 500 zł., monety po 2 zł. do kwoty 100 zł., monety niklowe po 1 zł. do kwoty 50 zł., pozostałe monety niklowe i brązowe łącznie do kwoty 10 zł. przy każdej wypłacie. Kasy państwowe przyjmują monety wszelkich rodzajów w każdej ilości przy wszystkich wpłatach, z wyjątkiem tych, które w myśl obowiązujących przepisów winny być uiszczane w monetach złotych. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 30 października 1930 r. w sprawie stopu monet srebrnych po 5 i po 2 zł.

Zwiększenie emisji bilonu.

Warszawa. W „Monitorze Polskim“ z dnia 29 sierpnia rb. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 26 sierpnia 1932 r. podając do publicznej wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 13 października 1927 r. o stabilizacji złotego w myśl osiągniętego porozumienia z Bankiem Polskim kwota emisji monet

srebrnych, niklowych i brązowych została z dniem 20 lipca 1932 r. ustalona na 396 milj. zł.

Wycofanie z obiegu srebrnych jednozłotówek.

Warszawa. W numerze 74 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 29 sierpnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 20 sierpnia 1932 r. o wycofaniu z obiegu srebrnych monet 1 złotowych. Monety powyższe tracą moc prawnego środka płatniczego z dniem 31 grudnia 1932 r. Poczynając od dnia 2 stycznia 1933 r. do dnia 31 grudnia 1934 r. powyższe monety będą wymieniane oraz przyjmowane przy uiszczaniu wszelkich należności w kasach Urzędów Skarbowych oraz w oddziałach Banku Polskiego. Po dniu 31 grudnia 1934 r. obowiązek wymiany tych monet ustaje. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Ostatnia kronika.

Apel do licznego udziału w III. dniu Rekolekcyjnym.

Załęże. Zarząd Zespołu Tow. Pol. skich w Załężu zaprasza wszystkie towarzystwa do wzięcia udziału w uroczystości III dnia Rekolekcyjnego w dniu 4 września rb. Zbiórka wszystkich towarzystw w wymienionym dniu o godzinie 8,30 przy szkole I. ul. Wojciechowskiego róg ul. Zarebskiego. Resztę programu na afiszach u bram kościołnych. Uprasza się również stawić poczty sztandarowe.

Usiłowane samobójstwo młodej dziewczyny.

Tarn. Góry. Dnia 29 bm. usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie kwasu solnego 19-letnia Marja Jarząbek, służąca u kolejarza Jana Dobrowolskiego przy ul. Gliwickiej 10. Jak z pozostawionego listu pożegnalnego wynika, denatka usiłowała pozbawić się życia z powodu zawiedzionej miłości. W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala powiatowego.

Dni rządu Papena są policzone.

Centrum z hitlerowcami za rządem prezydjalnym.

Berlin. Przygotowania do otwarcia w dniu dzis. Reichstagu i sejmku pruskiego są w pełnym toku. Frakcje parlamentarne obradowały dziś w gmachu Reichstagu.

Po południu w hotelu Kaiserhof odbyło się zaprzysiężenie frakcji parlamentarnej i pruskiej narodowych socjalistów przez Hitlera. Otwarcie Reichstagu zapowiada się bardzo burzliwie. Narodowi socjaliści zamierzają zjawić się na posiedzeniu w mundurach. Wobec pogroźek narodowych socjalistów w związku z objęciem przewodnictwa z tytułu starszeństwa przez komunistkę Klarę Zetkin, oczekiwano można poważnych incydentów. W kołach parlamentarnych słychać, że centrum zgodziło się poprzeć kandydaturę hitlerowca na prezydenta Reichstagu. Frakcja narodowych socjalistów wysuwać ma jako swego kandydata b. wiceprezydenta parlamentu Stoehra względnie postać Fabritziusa. Policja od rana znajduje się w pogotowiu alarmowym. Wzmocnione oddziały policji konnej i pieszej skonsygnowane zostały w pobliżu gmachu Reichstagu i sejmku pruskiego. Pozatem posterunki policyjne w śródmieściu zwłaszcza w okolicy gmachów rządowych otrzymały posiłki.

Berlin. W kołach politycznych wywołała niezwykłą sensację wiadomość, że w ciągu dnia dzisiejszego odbyło się spotkanie kanclerza Papena z ministrem Schleicherem i przywódcą narodowych socjalistów Hitlerem. W czasie rozmowy która według zapewnień ze strony półrządowej miała charakter swobodnej wymiany poglądów, poruszona miała być ponownie sprawa ewentualnego poparcia przez narodowych socjalistów gabinetu prezydjalnego.

Berlin. Giełda berlińska zareagowała dziś na mowę Papena niebywałą haussą na

wszystkich rynkach. Kurs niektórych papierów podskoczył o 5%. Z pośród znanych papierów niemieckich niektóre osiągnęły nawet 7% zwyżki.

Wiedeń. Według informacji, które nadeszły z Berlina, dni gabinetu Papena są policzone. Następcą Papena będzie nie Hitler, lecz generał Schleicher.

Z kół zbliżonych do rządu, wyszła wersja, że w wypadku porozumienia czarno-brązowego Hindenburg ustąpi ze swego stanowiska.

Ponieważ w razie nowych wyborów prezydenckich Hitler posiada wielkie szanse wyborcze, wystarczy to, by znacznie osłabić tendencje koalicyjne centrum.

Berlin. Prasa potwierdza wiadomość o dojsciu do porozumienia między centrum a narodowymi socjalistami w sprawie sformowania nowego gabinetu prezydjalnego w Rzeszy. Podobno ustalono już nawet ogólne linie polityki tego rządu. Mówią też o kombinacji Schleicher—Brüning—Strasser. W gabinecie tym Brüning miałby objąć tekę ministra spraw zagranicznych.

—xox—

Przychylna ocena życia ekonomicznego w Polsce.

Barcelona. „Diario del Comercio“, najpoważniejszy dziennik gospodarczy w Barcelonie, omawia b. przychylnie odprężenie w życiu ekonomicznym Polski, a zwłaszcza Górnego Śląska. Autor uważa, że jest to konsekwencja nowego traktatu z Rosją Sowiecką i wyraża uznanie dla rządu R. P. i jego politycznych posunięć.

Pod opieką Marji

Powieść moralna.

8) (Ciąg dalszy.)

Niezbadane są drogi Opatrzności.

Rok po roku upływał. Państwo Brozikowie z poddaniem się woli Bożej znosili los swój. Na oddawanie się rozpacz nie było nawet czasu, bowiem brak leżących funduszy zniewalał pana Brozika do zdwojenia zabiegów, aby zadość uczynić zobowiązaniom wobec innych domów handlowych i utrzymywać dom własny na stopie odpowiedniej.

Wielu dawniejszych odbiorców odpadło bez powodu, nie bacząc, że skądinąd otrzymywali towary mniej rzetelne. Pan Brozik przyjmował to wszystko jako dopuszczenie Boże. Najwierniejszym odbiorcą jego pozostał pan Skórski. Właśnie dzisiaj wybrał się znowu do pana Brozika, aby zrobić u niego większe zamówienie. Panu Skórskiemu towarzyszył syn Józef, który co dopiero wrócił z Antwerpii, i niezajomy mężczyzna, przyjaciel Józefa, którego namówił, aby zwiedził z nim Lwów.

— Cóż porabia pan Brozik? — zapytał się Józef ojca. — Czy jest wciąż

jeszcze tak bezwzględny dla swoich odbiorców?

— Nie poznasz go, to nie ten sam człowiek. Od śmierci Jerzego zmienił się nie do poznania. Niedowiarek heretyk — dzisiaj uczęszcza z żoną codziennie do kościoła; w pokoju, przysposobionym kiedyś dla syna swego, odmawia co wieczór różaniec, sam lampkę przed obrazem Najświętszej Panny zapala i dba, aby nie wygasła. Tak to Pan Bóg zmienia ludzi. Biedny Jerzy! zacy to był chłopak; przypominam sobie, jak pewnego razu ze łzami prosił ojca, aby był względny dla mnie. Tego samego dnia dostałem list zapieczętowany z dość znaczną sumą na pokrycie długu u pana Brozika. Jestem przekonany, że sumę tę otrzymałem za przyczyną Jerzego. Codziennie też za spokój duszy jego się modlimy.

Niezajomy nie mógł ukryć wzruszenia; dwie łzy spłynęły po ogorzalej od słońca twarzy jego.

— Proszę cię, mój drogi — rzekł zwracając się do Józefa — wstąpmy do kościoła; ojciec twój może załatwić tymczasem interes u pana Brozika.

— Pan nie masz zamiaru pójść ze mną? — zapytał pan Skórski.

— Nie, chciałbym zwiedzić przede-

wszystkiem kościół katedralny, a potem wstąpić do księdza proboszcza, z którym muszę pomówić o ważnych sprawach.

— W takim razie nie przeszkadzam — odrzekł pan Skórski i pożegnawszy się z synem i niezajomym, odszedł. Nieznajomy nasz, wszedłszy do kościoła, pospieszył ku kaplicy Najświętszego Sakramentu, znajdującej się po lewej stronie głównej nawy, gdy twarzą zwrócił jestesmy ku wielkiemu ołtarzu, upadł na kolana i zalał się gorzkimi łzami. Po niejakiem kwadransie zbliżył się Józef do niego, a trąciwszy go z lekka po ramieniu, dał znak, że czas, aby pójść do księdza proboszcza.

Po prawie godzinnej wizycie u zacnego duszpasterza zabrał się tenże, aby wyjść do miasta. Twarz jego promienna, trochę zamyślona, zwiastowała wewnętrzne zadowolenie, a zarazem zajątkotanie. Po drodze pozdrawiali go znajomi i parafianie; on, jakby nikogo nie widział, nic nie słyszał spieszył w ulicę gdzie mieszkali państwo Brozikowie.

— Niech będzie pochwalony! — rzekł ksiądz wesoło, wchodząc do mieszkania państwa Brozików. A nie czekając odpowiedzi, mówił dalej głosem żartobliwym: „Cóż to? znowu widzę smutne

twarze, zawsze to samo, zawsze po starciu — dzisiaj jednakże przyszedłem strapionych naprawdę pocieszyć.

— Witam księdza dobrodzieja — odezwał się wreszcie pan Brozik. — Prawda, znowu myśleliśmy o naszym Jerzym. Właśnie dowiedzieliśmy się od starego Skórskiego, że syn jego wrócił z Ameryki. Józef wyjechał właśnie w tym samym czasie do Ameryki, kiedy Jerzego zamordowano. Szczęśliwy Skórski, ma przynajmniej pociechę ze swych dzieci.

— A nie opowiadał państwu Skórski, że syn jego przywiózł z sobą przyjaciela?

— Owszem, opowiadał.

— Ów niezajomy był u mnie i oświadczył, że przybywa z Ameryki. Wspomnienie Ameryki przypomniało mi nieszczęśliwy zgon syna szanownych państwa. Kiedy mu o wypadku tym wspomniałem, potrząsł powątpiewająco głową i rzekł: a gdzie na to dowody, że zamordowany był tyle oplakiwanym Jerzym? kto go widział?

— Księżę dobrodzieju, tam w szufladzie mam zamknięte dowody i wszystkie Jerzego papiery i świadectwo zgonu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wtorek
30
sierpnia

Św. Róży z Limy (panny † 1617).
Św. Feliksa i Adautusa (męczenników † 303).
Słow.: **Szczęśny św.**

Jutro, środa, 31 sierpnia: Św. Rajmunda Nonnata, wyzn.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4.55, o godz. 18.33
Księżyc o godz. 2.46, o godz. 18.12

Z historii śląskiej.

30 sierpnia. 1846. W starym kościele w Piekarach została odprawiona ostatnia Msza św. Kazanie ostatnie wygłosił ks. proboszcz Stabik z Michałkowic. 30. sierpnia 1926. Dr. Michał Grażyński został mianowany wojewodą śląskim. W roku: 1885. Rybna, wieś w pow. tarnogórskim liczyła 951 mieszkańców; w roku 1926 już 1548 m. i 177 domów. 1885. W Solarni (powiat racib.) umarł starzec, liczący 104 lata, był wielkim miłośnikiem gazety „Katolika”. — 1885. Gmina Suchagóra liczyła 1197 mieszkańców. W roku 1926 — 1793 m. i 155 domów. — 1885. W Kozłowej Górze naliczono ludności 1043 głów; w roku 1926 1960 mieszkańców; domów 225 i 1 szkołę. — 1885. Wskutek uprawiania górnictwa, Żyglinek rozwił się prędko i liczył w t. roku 408 mieszkańców; w 1926 roku miał 600 mieszkańców i 89 domów. — 1885. Miasteczko liczyło 1264 mieszkańców; 1926 r. 2400 mieszkańców z 252 domami, 3 karczmami i 8 handlami. — 1885. W Tarn. Górach wybudowano wielką lecznicę. — 1885. Na Lipinach wybuchł strajk hutników. — 1885. Do kościoła w Radzionkowie sprawiono dwa boczne ołtarze: Serca Pana Jezusa i św. Józefa za blisko 6 tysięcy marek i Boży Grób za 800 marek. — 1885. Biskup sufragan Herman Gleich udzielał wiernym w Markowicach i Pogrzebieni św. Sakramentu bierzmowania. — 1885. Na kopalni „Hohenzołern” pod Bytomiem zastrejkowało 500 robotników z powodu urwania „dyngu” a powiększenia „cola”. — 1885. Ks. dziekan Russek w Rachowicach wystawił na swój koszt piękny szpital o kilku izbach.

Higiena książek szkolnych.

Nadchodzi nowy rok szkolny, a z nim okres zakupywania podręczników szkolnych. Wielu rodziców z przyzwyczajenia, wielu z biedy skierowuje swe kroki nie do księgarni, lecz do antykwarni — po zakup książek starych, używanych. Jak mało rodziców zdaje sobie sprawę z tego, jakie niebezpieczeństwa dla zdrowia ich dzieci kryje w sobie używany podręcznik. Zarazki gruźlicy, chorób skórnych i wielu innych żeruje na poplamionych kartkach brudnych książek, czekając tam na wałęsane organizmy młodocianych użytkowników. Warto zastanowić się nad tem, czy opłaci się oszczędność kilku lub kilkunastu złotych, okupiona zdrowiem własnych dzieci.

— Ruch pocztowy w Polsce w pierwszym półroczu rb. Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu pocztowego telegraficznego i telefonicznego w 22 największych miastach Polski w ciągu pierwszego półroczu br. Jak wynika z tego zestawienia, w ciągu pół roku wysłano ogółem 226.193.000 przesyłek listowych zwykłych, 8.263.000 przesyłek poleconych, 2.368.000 listów wartościowych i paczek. Telegramów wysłano 869.000, — rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 276.079.000, zamiejscowych zaś 6.287.000. Przekazów pocztowych wpłacono na sumę 248,4 milj. zł. W tym samym okresie czasu nadeszło do 22 miast 161.126.000 przesyłek listowych zwykłych, 8.115.000 przesyłek poleconych, 1.754.000 listów wartościowych i paczek, oraz 975.000 telegramów. Największy ruch pocztowy wykazuje, oczywiście, Warszawa. W ciągu

Starannie i umiejętnie redagowany miesięcznik katolicki „Głos Misji Wewnętrznej” w najnowszym numerze — (wrzesień 1932) — podaje interesujące szczegóły o domach rekolekcyjnych w Polsce i ich pracy. Z podanych tam informacji dowiadujemy się, że Polska posiada obecnie już cztery stałe domy rekolekcyjne. Najstarszym z nich jest **Dom OO. Jezuitów w Dziedzicach**, założony w roku 1905 i przeznaczony wyłącznie dla księży i mężczyzn. Niewiele młodszym jest drugi dom OO. Jezuitów we Lwowie, założony w roku 1908. — **Największe jednak i najstojniejsze są dostępne dla ludzi wszystkich stanów, powstałe w roku 1928 domy w Kokoszy-**

półroczu nadeszło do stolicy 53.888.000 przesyłek listowych zwykłych, 2.260 tys. poleconych, 351.000 listów wartościowych i paczek i 388.000 telegramów. Wysłano z Warszawy 73.064.000 przesyłek listowych zwykłych, 2.074 tys. przesyłek poleconych, 861.000 listów wartościowych i paczek oraz 869 tys. telegramów.

— **Spadek spożycia cukru.** Na rynek wewnętrzny wysłano w mies. lipcu 32 tys. ton, wobec 38,7 tys. ton w lipcu r. ub. Od początku kampanii bieżącej (październik - lipiec) zbyt cukru na rynku wewnętrznym wyniósł 248,2 tys. t., wobec 280,9 tys. ton w r. ub. Eksportowano zaś w lipcu 1,9 tys. ton, a od początku kampanii — 199,5 tys. ton. Analizowane cyfry dla r. ub. wynoszą: 5,1 i 280,4.

— **Powiększenie obiegu bilonu.** W najbliższych dniach ogłoszony będzie dekret Prezydenta Rzplitej o puszczeniu w obieg nowych srebrnych 10-złotówek na miejsce wycofanych z obiegu banknotów Banku Polskiego. Równocześnie z tym dekretem zostanie ogłoszone obwieszczenie ministra skarbu o podniesieniu obiegu bilonu o 76 milj. zł. do sumy 396 milj. zł. Jednocześnie obecne 2 i 5-złotówki mają być zastąpione nowymi monetami srebrnymi o mniejszym rozmiarze. Powiększenie obiegu bilonu ma się odbywać stopniowo.

— **Sowieckie zamówienia na tabor kolejowy.** W tych dniach zostały ukończone rokowania „Sowpoltorgu” z fabrykami krajowymi na dostawę dla Sowieców, wywrotek i platform wagonowych. Ogółem Sowiety zamówiły 4 parowozy dla kolei wąskotorowych — wartości 250 tys. zł., 36 wywrotek za sumę 700 tys. zł. i 80 platform wagonowych wartości 650 tys. zł. Zamówienia te będą wykonane jeszcze w ciągu bieżącego roku. Jednocześnie dowiadujemy się, że są w toku rokowania o dostawę parowozów na ogólną sumę 2.300 tys. zł.

Województwo śląskie.

* **Ważne dla rolników, posiadających zboże na wywóz.** Śląska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że rolnicy winni przy podawaniu ilości zboża na wywóz na podstawie Konwencji Genewskiej kierować się bezwzględnie istnym stanem rzeczy. Izba ostrzega, że wszelkie wykryte nieścisłości pociągną za sobą bezwzględne zupełne wykluczenie danego rolnika na zawsze od wywozu poza skutkami, przewidzianymi ustawami karnymi.

Chór Sykstyński w Katowicach.

W dniu 11 września rb. w wielkiej hali wystawowej w parku Kościuszki odbędą się dwa koncerty Chóru Sykstyńskiego z Watykanu. Jest to najspanialszy chór w świecie. Tradycja jego sięga 6-go wieku. Pieśni wykonane przez ten chór robią potężne wrażenie. Jeden z wybitnych muzyków, który miał możność uczestniczenia w koncertach tego chóru wyraził zdanie, że potężne jego wrażenie udziela się każdemu słuchaczowi bez różnicy rasy, narodowości czy wyznania. Nic nie jest przeszkodą w uczestniczeniu w tej uczcie artystycznej, która w wykonaniu Chóru Sykstyńskiego stała się dla każdego dośpna i każdego porywająca. Dyrygentem Chóru Sykstyńskiego jest Monsignore Raffaello Casimiri, wybitny muzykolog, doszukający się w starych bibliotekach i archiwach najklasycznych utworów dla swych dzieciaków muzycznych. Niektóre partytury Chóru

na Śląsku i OO. Salwatorjanów w Trzebini. Ponadto rekolekcje zamknięte od kilku już lat, odbywają się w bardzo wielu klasztorach męskich i żeńskich, rozsianych po całej Polsce, a nawet w prywatnych domach, chętnie — zwłaszcza w Wielkopolsce, udzielających nieraz bezpłatnej gościny rekolektantom. W ten sposób niedawno jeszcze mało w naszym społeczeństwie popularna idea rekolekcyj zamkniętych powoli, lecz stale zatacza coraz szersze kręgi i obejmuje dziś już wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej. W roku 1931 rekolekcje zamknięte odprawiło ponad 9 tysięcy osób, z czego w samej Trzebini 1800, a w Kokoszykach blisko tysiąc.

Sykstyńskiego stanowią istne „białe kruki” w dziedzinie muzykologii. Niewątpliwie do hali wystawowej w parku Kościuszki w Katowicach pośpieszą wszyscy miłośnicy wielkiej sztuki śpiewaczej. Chór Sykstyński składa się z 60 osób z których każda zażywa sławy pierwszorzędnej solisty.

Przywóz poczty Zeppelinem.

Dyrekcja Poczty i Telegrafów komunikuje: W związku z pierwszym przywozem poczty sterowcem Hr. Zeppelin, że pierwszy odlot sterowca do Ameryki Połudn. nastąpi dnia 29 sierpnia br., następne zaś 12, 26 września i 10 października br.

* **Koniec „Berg- und Hüttenvereinu”.** Na nadzwyczajnym walnym zebraniu górnośląskiego Zw. Przemysłowców Górniczo - Hutniczych („Berg- und Hüttenmännischer Verein”) w Katowicach uchwalono w sobotę rozwiązanie tego związku z dniem 1. października br. Uchwała ta oznacza likwidację tego Związku. W sprawie formy likwidacji i ustanowienia likwidatora zapadła decyzja w przyszłym miesiącu. Związek ten był największym przedstawicielstwem interesów ciężkiego przemysłu górnośląskiego. Jak wiadomo, agendy Związku już poprzednio przejęła Unja Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

Z Katowickiego

Urlop wypoczynkowy prezydenta miasta.

Katowice. Prezydent m. Katowic dr. Kocur rozpoczął z dniem 27 sierpnia urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceprezydent dr. Szkudlarz.

Posiedzenie rady miejskiej.

Katowice. Dnia 1 września br. o godzinie 17 odbędzie się posiedzenie rady miejskiej m. Katowic. Na porządku obrad znajdują się m. in. następujące sprawy: sprawozdanie z czynności Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności za rok bilansowy 1931, uchwalenie kwoty 165.278,96 zł. na rozbudowę ul. Kościuski, Polnej, Narcyzów, Astrów, Bratków, Różanej i Wita Stwosza, reorganizacja szkół wydziałowych i średnich, reorganizacja publicznych szkół dokształcających, przeznaczenie kwoty 152.000 zł. na rozbudowę ulicy Poniatowskiego, Jordana i Wandy, umorzenie 10 proc. dodatku do uposażeń urzędniczych za miesiąc czerwiec 1932 r.

8 września otwarcie giełdy zbożowej w Katowicach.

Prace około uruchomienia giełdy zbożowej w Katowicach dobiegają końca. Obecnie prowadzone są jeszcze roboty, związane z adaptacją lokalu, które ukończone będą w najbliższych dniach. **Uroczyste otwarcie i pierwsze zebranie giełdy zbożowotowarowej w Katowicach nastąpi 8 września r. b. o godz. 11 przed południem.** Lokal i biura giełdy mieszczą się przy ulicy Wojewódzkiej 23 (tel. 6-96), gdzie przyjmuje się również dalsze zgłoszenia na członków giełdy. (k)

Wpisy do Konserwatorium Muzycznego.

Katowice. Dyrekcja Konserwatorium Muzycznego w Katowicach, ulica Wojewódzka podaje do wiadomości, iż wpisy na nowy rok szkolny 1932-33 odbędą się w dniach od 5 do 8 września b. r. Egzamin konkursowe dla nowo-wstępujących do działów: wokalnego, instrumentalnego, szkoły organistów kościelnych, muzycznego seminarjum nauczycielskiego i kapelmistrzów wojskowych odbędą się w dniach od 10 do

Przy bladej, szarawo-żółtej cerze, przysłych oczach, złem samopoczuciu, zmniejszonej chęci do pracy, ogólnym przygnębieniu, ciężkich snach, bóach żołądkowych, ucisku mózgowym i chorobliwym podnieceniu zaleca się pić przez kilka dni zrana naczczo szkanke wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Ządać w aptekach i drog.

12 września br. Uczniowie P. K. M. z roku szkolnego 1931-32, którzy nie zgłoszą się przed 8 września br., nie będą mieć miejsc zarezerwowanych. Udokumentowane podania należy składać w kancelarii, która też udziela wszelkich informacji od godz. 10 do 13 codziennie. Przy Konserwatorium Muzycznym funkcjonuje państwowa komisja egzaminacyjna dla egzaminów z muzyki i śpiewu jako przedmiotów nauczania.

Nowa Rada przyboczna Izby Handlowej w Katowicach.

Minister Przemysłu i Handlu mianował ostatnio szereg osobistości ze sfery gospodarczych G. Śląska na członków Rady Przybocznej Izby Handlowej w Katowicach, która urzędowała przez 10 lat i z biegiem czasu została znacznie zdekompletowana. Obecnie, po dokonaniu nowych nominacji, skład Rady Przybocznej przedstawia się jak następuje: **Stanisław Beszczyński**, prezes Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., **Ludwik Broda**, wiceprezes Polsk. Związku Tow. Kupieckich Woj. Śl., inż. **Aleksander Ciszewski**, gen. dyr. Zakładów Hohenlohego S. A., inż. **Juljan Cybulski**, gen. dyr. Polskiej Konwencji Węglowej, **Walenty Jerzykiewicz**, prezes Polsk. Związku Tow. Kupieckich Woj. Śl., **Tomasz Kowalczyk**, dyr. Tow. Ubezpiecz. „Vesta”, Oddz. w Katowicach, **Henryk Klein**, dyr. firmy „Kopalniak” S. A. inż. **Tomisław Morawski**, gen. dyr. Rybnickiego Gwarectwa Węglowego, inż. **Marian Przybylski**, dyr. Huty Bismarka, dr. **Bronisław Radomski**, dyr. f-my „Silarbor” S. A., **Jan Rzymelka**, dyr. f-my „Natronag” S. A., naddyr. hutn. inż. **Maksymilian Sabass**, dr. **Aleksander Szczepański**, dyr. f-my „Blacha Cynkowa” Sp z o. o., inż. **Leopold Szefer**, gen. dyr. f-my „Lignoza” S. A., dr. **Stanisław Wachowiak**, gen. dyr. f-my „Robur”, radca miejski **Fryderyk Weichman**, **Feliks Willniński**, dyr. Banku Handl. w Warsz., Oddz. w Katowicach, dr. **Jan Zieleniewski**, dyr. fabr. W. Fitzner i S-ka. Nowa Rada Przyboczna odbędzie w pierwszych dniach września zebranie konstytucyjne, na którym nastąpi wybór prezydium, podział na komisje i sekcje i t. p. (k)

Wieczór tow. gier i wycieczek „Silesia”.

Katowice. Towarzystwo gier i wycieczek „Silesia” z okazji swego założenia, urządziło w czwartek, 25 bm. wieczór pod gołem niebem koło lotniska, połączony ze śpiewami. Po przybyciu członków na miejsce, rozpalono ognie, którego płomienie wzbijały się wysoko ku górze, zaś okolica przedstawiała się wprost romantycznie. Podczas śpiewania piosenek, palono sztuczne ognie, — które obecnych wprowadziły w zachwyty. Zkolei wypuszczono w powietrze kolorową rakiety, poczem prezes towarzystwa, w swoim przemówieniu dziękował obecnym, których było około dwieście, za przybycie, zaś członków zachęcał do współpracy około rozwoju towarzystwa. Po odśpiewaniu kilku piosenek, towarzystwo otoczone widzami, udało się w pochodzie w kierunku miasta.

Wpisy do Koncesjonowanej Prywatnej Szkoły Powszechnej im. A. Mickiewicza w Katowicach, ul. Ligonja 10

(telefon nr. 672) odbywają się codziennie od godz. 9—13 i od 16—18 w kancelarii szkoły, gdzie otrzymać można prospekty i bliższe informacje. Szkoła obejmuje klasy I. do V. i przedszkole. Plan nauki obejmuje także gimnastykę rytmiczną i naukę języka francuskiego metodą lingwafonistyczną.

Skradli pieniądze i uciekli.

Katowice. Nieznani dotychczas sprawcy dostali się do biura firmy samochodowej „Polski Fiat” przy ul. Krakowskiej 2 i po rozpruciu rakiem kasy ogniotrwałej skradli z niej 600 zł w gotówce, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku.

Znowu nieszczęśliwy wypadek na dzikim szybie.

Karbowa. Podczas wydobywania węgla z dzikich kopalni na polach przy Karbowie skutkiem oberwania się ziemi ocaleczonej został 20-letni Biała Antoni z Katowic. Doznał on złamania prawego obojczyka i ogólnych obrażeń we-

wnętrzności. Pogotowielem ratunkowym odstawiono go do szpitala miejskiego w Katowicach. (k)

Pojedynek... na siekiery.

Siemianowice. Przy ul. Polnej pobiło się dwóch sąsiadów Rz. i V., zamieszkałych w domu kopalnianym. Cała sprawa rozpoczęła się sprzeczką a zakończyła ją walka na siekiery. V. otrzymał ranę na głowie, Rz. zaś stracił dwa palce u lewej ręki. Obaj znajdują się teraz w szpitalu. Gdy się wyleczą, nie będzie im zbyt wesoło, gdyż czeka ich rozprawa sądowa. (k)

Dwie ofiary pracy.

Na kopalni **Richter** w **Siemianowicach** oberwała się ściana węgla, zasypując 2 górników. Jeden z zasypanych 39-letni **Alojzy Gołębiowski** doznał pęknięcia czaszki i poniósł śmierć na miejscu, osierocając żonę i dziecko, drugi natomiast **Robert Gebalski** wyszedł z wypadku z ciężkimi ranami. Władze górnicze prowadzą dochodzenie.

Na kopalni „**Eminencji**” zdarzył się w tych dniach nieszczęśliwy wypadek górniczy, w czasie którego doznał zmiążdżenia nogi górnik **Feliks Skowronek**. Przewieziony do szpitala **Skowronek** zmarł.

Z Król. Huty

Spis mężczyzn urodzonych w r. 1912.

Król. Huta. Magistrat zawiadamia, że spis mężczyzn, urodzonych w roku 1912, a mieszkających stale lub przejściowo na terenie miasta, odbędzie się w biurze wojskowym magistratu, pokój 104, w godz. od 9 do 13 według następującego planu. Nazwiska, zaczynające się od A — B w poniedziałek, 3 października br., C — D dnia 4. października, E — F dnia 5 października, G — H dnia 6 października, I — J dnia 7. października, K dnia 8 października, L — Ł dnia 10 października, M — N dnia 11 października, O — P dnia 12 października, R — S dnia 13 października, St, Sz i Sch dnia 14 października, T, U, V dnia 15 października, W — Z dnia 17 października. Popisowi, którzy, z usprawiedliwionych przyczyn nie mogą się stawić do spisu poborowych w czasie wskazanym im w powyższym planie, zgłoszą się w godz. urzędowych w dniach do końca października 1932 r. Do spisu poborowych należy przynieść posiadane dokumenty osobiste, stwierdzające tożsamość osoby, jakoteż dokument urodzenia i zaświadczenie z rejestracji 18-letnich.

Bombardowanie cegłami policjantów.

Król. Huta. Przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Pawła patrol rowerowy policji zobaczył wielkie zbiegowisko ludzi, dochodzące do 150 osób. Zaciekawieni tem policjanci pośpieszyli na miejsce. Tu spostrzegli znanych awanturników **Józefa Kożucha**, **Jana Kowalskiego** oraz **Jatschicha**. Wymienieni, widząc policjantów, darli na sobie ubrania i usiłovali rzucić się na policjantów. Na szczęście przybyła pomoc, jednak nie udało się przytrzymać awanturników z powodu groźnej postawy tłumu. Przy pomocy pałek gumowych rozproszono tłum. Kiedy stróże bezpieczeństwa znajdowali się na ul. Pawła, obrzuceni zostali cegłami i kamieniami. Policjant **Promobik** odniósł obrażenia.

Dobra córka.

Król. Huta. Niejaka **Trajndla Satlerowa** oraz jej towarzysz **Jan Nowara**, ul. Piłsudskiego 4, skradli matce **Satlerowej** 2000 zł. oraz większą ilość bielizny. W czasie przeprowadzonych dochodzeń znaleziono w łóżku ukryte 2000 zł. Skradzionej bielizny nie zdołano jednak odnaleźć.

Złamanie nogi.

Król. Huta. 6-letni **Majtek Lajbuś** z ul. Piłsudskiego spuszczał się po poręczy z 3 piętra. W pewnej chwili stracił równowagę, spadł na schody i złamał nogę. Odwieziono go do szpitala.

Przytrzymanie amatorów cudzych rowerów.

Król. Huta. Policja przytrzymała **Henryka Juraszka** oraz **Jerzego Maksalona** z W. Hajduk, którzy kradli na terenie miasta i okolicy rowery. Skradzione rowery zajęła policja.

Zjazd harcerzy polskich Śląska Opolskiego.

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W Ziemieciach pow. gliwickiej odbył się w dniu 28 bm. zjazd harcerzy polskich Śląska Opolskiego z udziałem około 200 harcerzy. Zjazd zaszczylił swą obecnością polski konsul gen. z Opola, przybyła również komendantka dzielnicy polskiego

Śląska **Wanda Jordanówna-Lowińska** z Katowic. Na program złożyły się pokazy w strojach historycznych śląskich, które wykonali harcerze. Porządek publiczny, pilnowany przez specjalnie wysłany oddział **Schupo**, nie został zakłócony.

Ciekawy życiorys jednego z morderców Piecucha.

Wychodzący w **Zabrzu** „**Volksblatt**” w numerze z dnia 27. 7. 1932 omawiając zbrodnię popełnioną na osobie robotnika **Piecucha** z **Potempy**, podaje rewelacyjny w szczegółach życiorys jednego z morderców **Piecucha**, a skazanego na śmierć bandyty-hitlerowca **Gräupnera**. Otóż wedle uzyskanych przez „**Volksblatt**” informacji, **Gräupner** w okresie powstań śląskich początkowo miał stać na usługach wywiadu francuskiego i wydał Francuzom plan bojowy **Selbstschutzu** przygotowany dla uniemożliwienia akcji plebiscytowej. Na skutek tego Francuzi aresztowali szereg **selbstschutzowców**,

kórych skazano na długoletnie więzienie i wywieziono do Francji. Tak samo **Gräupner** zdradził Francuzom składy broni i amunicji, z których szeroką dłoń czerpali **selbstschutzowcy**. Wreszcie **Selbstschutz** wydał wyrok śmierci na **Gräupnera**, który ratując się przed wykonaniem wyroku — zbiegł do Francji i tam wstąpił do **Legji** cudzoziemskiej.

Toż samo pismo podaje, że **Gräupner** miał brać udział w trzecim powstaniu śląskim. Po paroletnim pobycie w **Legji** cudzoziemskiej **Gräupner** zbiegł z szeregów **Legji** i znalazł się w Niemczech, gdzie wstąpił do szeregów **Hitlera**.

Matkobójca i dzieciobójczyni staną przed sądem.

Król. Huta. W najbliższych dniach odpowiadać będzie przed sądem okręgowym w **Król. Hucie** 46-letni górnik **Roman Kokot** z **Świętochłowic**, który 20 maja br. w mieszkaniu **Jana Mzyka** w **Świętochłowicach** przy ul. **Aptecznej** 11 w ohydny sposób zamordował swą starą matkę, **sp. Katarzynę Kokot**, zadając jej nożycami 27 ran. Tego samego dnia stanie przed tym samym sądem 39 letnia robotnica **Janina Bugdańska** z **Chorzowa** (ul. **Szkolna** 6), która 19 lutego br. zabiła swe nowo narodzone mieszłubne bliźnięta.

Aresztowanie 3 wielbieli Adolfa...

Król. Huta. Policja zatrzymała wczoraj trzech studentów gimnazjalnych obywateli **Rzeszy**, którzy zachowywali się prowokacyjnie i śpiewali na ulicach miasta bojowe pieśni hitlerowskie. Zatrzymani pochodzą z **Mikulczyc** na **Śl. Opolskim**.

Nagła śmierć.

Król. Huta. W mieszkaniu **Jendroszka** zmarł nagle rzeźnik bez stałego zamieszkania **Wolmas**. Przyczyna nie ustalona.

Z Świętochłowickiego

Karawanem w mur.

Świętochłowice. Na ul. **Bytomskiej** jechał karawan z pogrzebu. W pewnej chwili spłoszył się koń i popędził na oślep. Szyby karawanu zostały powybijane a karawan zniszczony w chwili uderzenia o mur. (s)

Znęcał się nad kobietą.

Wielkie Hajduki. Do mieszkania **Marii Cubrowej** przy ul. **Stalmacha** 12, wtargnął się niejaki **Franciszek Naskręt** z tej samej ulicy. N. uderzył **Cubrową** butelką w głowę, rozbijając głowę i butelkę. Gdy **Cubrowa** nieprzytomna upadła na ziemię, N. w dalszym ciągu znęcał się nad nią, bijąc ją szczotką. Powodem pobicia miały być zatargi osobiste. (s)

Usiłował wyłudzić dolarówkę.

W **Wielkich Hajdukach** jeden z funkcji służby śledczej zawieszony został przez **Tabora Ryszarda**, zam. w **W. Hajdukach** przy ul. **Krakowskiej** 130 celem wylegitymowania pewnego osobnika, który w zamian rze oszukańcym usiłował wyłudzić od **Tabora** dolarówkę. Wezwany funkcji. pol. udał się niezwłocznie na wskazane miejsce i osobnika, nie posiadającego żadnych dokumentów osobistych, zamierzał doprowadzić do miejscowego komisariatu. W drodze do komisariatu na ul. **Krakowskiej** osobnik ów rzucił się na funkcji. pol. i począł uciekać w kierunku ul. **św. Barbary**. Wezwany do zatrzymania się nie reagował, skutkiem czego funkcji. pol. wystrzelił z rewolweru za uciekającym. Strzał chybił. Na odgłos strzału przybył drugi funkcji. pol. przy pomocy którego zdołano zbiega przytrzymać i doprowadzić do miejscowego komisariatu. W czasie badania zeznał on, że nazywa się **Piechaczek Eryk**, zam. w

Król. Hucie przy ul. **Gimnazjalnej** 34. Dalsze dochodzenia w toku. (s)

Obfita kradzież biżuterji.

Ruda. Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do mieszkania urzędnika prywatnego **Alojzego Szomana**, ul. **Bytomska** 26, wchodząc przez okno. Po splądrowaniu całego mieszkania, skradli kilka łańcuszków złotych, lornetkę, wysadzoną złotem, broszki złote i srebrne, medaliony srebrne, pierścienie złote i srebrne, aparat fotograficzny, 2 zegarki złote i 1 srebrny, złote pióro wartości 110 zł., 70 zł., 20 marek niem., lampki radiowe i żywność, razem 2.580 zł. (s)

Zapomocą sfałszowanych podpisów chciał się zaopatrzyć w wódkę i papierosy.

Brzeziny. W restauracji **Roika** zjawił się 12-letni **Wilhelm Kałuża** z karczka, podpisaną przez rzeźnika **Kergera**, na której wypisane było żądanie przysłania przez chłopca pewnej ilości wódki i papierosów. Restaurator, przypuszczając, iż ma do czynienia z oszustem, udał się na policję. Okazało się potem, że pomyslowym oszustem jest **Ludwik Franieleczyk**, który usiłował w podobny sposób „nabrać” 3 innych restauratorów. (s)

Wypadł z tramwaju.

Piaśniki. Obok szpitala hutniczego wypadł z tramwaju, zderzającego z **Lipin** do **Piaśniki**, 20-letni **Henryk Ziętek** z **Piaśnik**. Wskutek upadku **Ziętek** doznał złamania czaszki i obrażeń na całym ciele. Odwieziono go do lecznicy, gdzie walczy ze śmiercią. (s)

Nożem przeżgał sobie brzuch.

Czarny Las. 33-letni **Piotr Namysł** przebywał na łące. Wymieniony w zamiarze przespania się, położył się na trawę, nie wiedząc, że w kieszeni miał otwarty nóż. Kładąc się na trawę, nóż przebił mu brzuch. Odwieziono go do szpitala. (s)

Wybór naczelnika gminy Szarlej.

W dniu wczorajszym popołudniu odbyło się w **Szarleju** posiedzenie Rady gminnej, na którym dokonano wyboru nowego naczelnika gminy. Do wyboru stało trzech kandydatów, a to pp. poseł **Bartłomiej Płonka**, asystent prokuratury **Wilhelm Polak** i sekretarz **Chadecji** p. **Klonowski**, który jednak w ostatniej chwili kandydaturę swą wycofał. Z pośród 11 głosów radnych i ławników gminy, otrzymał p. poseł **Płonka** 9 głosów, a jego kontrkandydat 6. Wybrany zatem został naczelnikiem gminy **Szarlej** p. poseł **Płonka**. Nowemu naczelnikowi gminy **Szarlej** serdeczne „**Szcześć Boże**” w pomyślnych i dobrych wynikach pracy dla społeczeństwa w **Szarleju**. (s)

Utopił się w Brynicy.

Szarlej. W ubiegłą niedzielę utopił się w rzece **Brynicy** 36-letni **Paweł Osadnik**, **Katowice** III, ul. **Limanowskiego** 15. Wymieniony usiłował przepłynąć rzekę. W pewnej chwili **Osadnika** zla-

pały kurcze i poszedł pod wodę. Po 15 minutach wyłowiono już tylko zwłoki pływaka. (s)

Z Pszczyńskiego

Dziwne stosunki w ocynkowni w Kostuchnie.

Z kół robotniczych piszą nam: Dziwne naprawdę panują stosunki w **Śląskim Przemysle Cynkowym** w **Kostuchnie**, bo pomimo surowych nakazów panów inspektorów pracy o godzinach nadliczbowych, wy mieniona powyżej firma nad temi zarządzeniami przechodzi do porządku dziennego, a robotnicy pracować muszą od 12 do 16 godzin dziennie i więcej. Dowiadujemy się że inspektor pracy 51 obwodu w **Rybniku**, zakazał pisemnie pracować nadgodzin, ale cóż to panów z **Kostuchny** obchodzi zarządzenie inspektora pracy. Również kierownictwo **Śląskiego Przemysłu Cynkowego** pomija rozporządzenie Kom. demobilizacyjnego, gdyż w dniu 25-go sierpnia br. i to w czasie, kiedy pracuje się nadgodziny, bez zgody Kom. demobilizacyjnego, zwolniono 26 robotników. Wtajemniczeni powiadają, że na tą redukcję miał się tylko zgodzić przewodniczący rady, socjalista **Dudek**, który jest prawą ręką pana dyrektora. Na temat „urzędowania” p. **Dudka** ludzie wiele sobie nawet głośno opowiadają. Głosy te winny dojść do dyrekcji **Śląskiego Przemysłu Cynkowego** oraz p. inspektora pracy. Apelujemy przeto do pana inspektora pracy 51 obwodu o wkroczenie w te sprawy, a specjalnie w sprawę pracowania nadgodzin. Również apelujemy do pana Kom. demobilizacyjnego o wyciągnięcie jaknajdalej idących konsekwencji, z faktu, że wymieniona firma bez zgody Kom. demobilizacyjnego zredukowała 26 robotników. (P)

Echa tragedji rodzinnej w Królówce.

W dniu wczorajszym w **Żorach** odbyła się sekcja zwłok ofiar pomordowanych w **Królówce** przez zawieszzonego w urzędowaniu nacz. gminy **teżę gminy Cmieła** — który później skończył samobójstwem. Sekcją dokonano na zwłokach **Cmieła** i jego syna **Wiktora**, natomiast zupełnie zwegłone zwłoki żony **Cmieła** i dwóch jego córeczek — odstawiono do kostnicy w **Woszczycach**. W związku z tą tragedją rodzinną przesłuchani zostali przez policję sąsiedzi **Cmieła** **Ignacy Szostak** i **Paweł Nieradzik**; przesłuchanie miało na celu wyjaśnienie sporu, jaki istniał między wyżej wymienionymi a **Cmielem**. (P)

Z Rybnickiego

Wpisy do filji Śląskiej Szkoły Muzycznej.

Rybnik. Wpisy do filji **Śląskiej Szkoły Muzycznej** w **Rybniku** do wszystkich klas objętych programem naukowym — rozpoczęła się w poniedziałek, dnia 29. sierpnia br. Regulamin szkolny przewiduje dla uzdolnionych a biednych uczniów zniżkę w opłatach szkolnych. Uczniowie pozamiejscowi korzystają z 75 proc. zniżki kolejowej. Normalna nauka rozpoczyna się z dniem 1 września br. Wpisy przyjmuje oraz udziela informacji sekretariat szkoły przy ul. **Korfantego** 4 codziennie od godz. 15 do 19-tej.

Uwolniony od winy.

Rybnik. „**Gaz. Rybnicka**” doniosła swe go czasu o pogłosk., według których zarząd t. zw. Związku kat. robotników pod opieką **śś. Józefa, Jerzego** i **Barbary** usiłował przekupić pewnego urzędnika prokuraturji, ażeby sprawę karną przeciw skarbnikowi **Jankowi** umorzyć. Za to stawał w tych dniach przed sądem redaktor odpowiedzialny „**Gazety Rybnickiej**”. Posałdnemu udało się przeprowadzić dowód prawdy, wobec czego został od winy uwolniony.

Pożary w powiecie rybnickim.

Rybnik. Wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zabudowaniach **Jana Porwała** w **Gaszowicach** i zniszczył słomiany dach domu mieszkalnego, wyrządzając szkodę na około 2000 złotych. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w drewnianej stodole **Józefa Szmuka** w **Moszczenicy** i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem i inwentarzem roln. Ogień wyrządził szkodę na około 7000 zł. Najprawdopodobniej wskutek nieostrożnego obchodzenia się z otwartym światłem wybuchł pożar na strychu dwupiętrowego domu mieszkalnego, dzierżawionego przez robotnika **dworskiego Łopate** **Maks.** z **Ruptawy**. Pożar zniszczył dach domu i wyrządził szkodę na około 4000 zł.

Wykrycie sprawców kradzieży.

Rybnik. W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania do składu konfekcyjnego Burszteinowej Szajdli przy ul. M. Piłsudskiego w dniu 11 lipca br., przytrzymaono sprawców tej kradzieży 20-letniego Antoniego Biloka i 28-letniego Henryka Karwota z Rybnika. W czasie rewizji domowej znaleziono u sprawców skradziony towar, który oddano napowrót poszkodowanej właścicielce składu.

Uwodziciel chciał przemocą otruć ofiarę.

Rybnik. Policja w Rybniku aresztowała handlarza Arnolda Steinera pod zarzutem usiłowanego zabójstwa. Aresztowanie to ze względu na towarzyszące mu okoliczności wywołało olbrzymią sensację w Rybniku. Steiner sprządził się do Rybnika przed rokiem z Zagłębia Dąbrowskiego i założył przy ul. Sobieskiego skład manufaktury. Do składu zaangażował 20-letnią Helenę Szafarżównę z Paruszowca, b. przystojną dziewczynę. Szafarżówna pracowała w charakterze subiektki. Z biegiem czasu wywiązał się stosunek miłosny. Sz. żądała, by Steiner ożenił się z nią. Na tem tle dochodziło często do kłótni pomiędzy Steinerem a Szafarżówną. Dochodziło do tego, że Steiner począł bić nieszczęśliwą dziewczynę i za wszelką cenę starał się jej pozbyć. — Odnęty wieczorem przy sprzeczce w mieszkaniu Steiner porwał flaszkę, przytknął ją do ust dziewczyny i zawartość flaszki wlał jej w gardło. Nieszczęśliwa przełknęła płyn i omdlała. We flaszkę była esencja octowa. Lekarz zaopiekował się nieszczęśliwą, którą przewieziono do szpitala św. Józefa. Sędziemu śledczemu, który ją przesłuchiwał w szpitalu, zwierzyła się ze wszystkimi strasznymi przeżyciami. Steiner został aresztowany. Twierdzi on, że dziewczyna sama wypila truciznę, jednak wszystko przemawia za tem, że on ją otruł, starając się jej pozbyć za wszelką cenę i dlatego prawdopodobnie stanął on przed sądem doraźnym za usiłowane zabójstwo. Tragedja uwiedzionej dziewczyny w Rybniku wywołała olbrzymie poruszenie w całym mieście.

Samobójstwo.

Jejkowice. W nocy na 24 bm. popełnił samobójstwo przez powieszenie się w własnym mieszkaniu 45-letni kolejarz Teofil Zieliński z Jejkowic. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne. Zwłoki pozostawiono na miejscu do czasu dalszego zarządzenia sądownego. (r)

Pożar zniszczył dach domu.

Wodzisław. Na strychu domu mieszkalnego Wernera Drobczyka przy ulicy Wałowej wybuchł pożar i zniszczył częściowo dach domu i niewielką ilość słomy złożonej na strychu. Pożar został w porę zauważony i ugaszony. Początkowe dochodzenia wykazały, iż ogień wznęcił się z sąsiadów, przez nieostrożne obchodzenie się z otwartym światłem. (r)

Rozbrojenie strażnika granicznego.

Olza. W tych dniach w Olzie rozbrojony został przez dwóch nieznanych osobników przodownik straży granicznej w Olzie Józef Marciniak, któremu napastnicy odebrali w nocy broń palną i sieczną oraz czapkę służbową. W toku dochodzeń, przeprowadzonych przez posterunek policji w Gorzycach, ustalono, że sprawcami rozbrojenia byli niejaki Franciszek Jordan i Paweł Parma z Gorzyc, którzy, dowiedziawszy się, że zostali ujawnieni, odnieśli broń zamiast do Gorzyc, na posterunek do Wodzisławia. Sprawa przeciw Jordanowi i Parmie skierowana została do prokuratora. Tłumaczą się oni, że przed M. znajdował się w nietrzeźwym stanie i wygrażał się wobec nich bronią. Czy tłumaczenia ich polegają na prawdzie, wykażą dalsze dochodzenia i rozprawa sądowna. (r)

O zarobki w emaljni paruszowskiej. Wczoraj pod przewodnictwem p. radcy Kmity odbyło się posiedzenie Komisji pojednawczej i arbitrażowej, na którym rozpatrywano sprawę zarobków robotników emaljni i niklowi w Paruszowcu. (r)

Ruch turystyczny i frekwencja w uzdrowiskach.

Wiele oznak wskazuje na to, że ruch turystyczny w ostatnich czasach znacznie osłabł zarówno zagranicą, jak i u nas. Już od paru lat takie kraje, jak Francja, Włochy i Egipt, oddawna czerpiące poważne dochody z ruchu turystycznego, obecnie musiały zadowolić się znacznie zmniejszonymi wpływami, a wiele gałęzi przemysłu z turystyką związanych, zwłaszcza hotelarstwo, poniosło nawet znaczne straty.

U nas nie mieliśmy nigdy dużego ruchu turystycznego, nie liczono też na znaczne z tego źródła dochody. Ilość wiz, wydanych cudzoziemcom przez nasze placówki konsularne na wjazd do Polski, zmniejszyła się o 1.6% (z 323.951 do 318.913). Spadła również ilość wiz pobytowych, ze 198 tys. do 192 tys., wówczas gdy liczba wiz przejazdowych nawet wzrosła ze 113 do 127 tys., ze stanowiska wszakże turystyki oraz wpływów gotówkowych znaczenie mają tylko wizy pobytowe, gdyż przejazdowe, nie dające prawa na dłuższy pobyt są bez znaczenia.

Zmalała również liczba wyjazdów zagranicę, sądząc z liczby wydawanych paszportów zagranicznych ze 114.246 do 86.344, t. j. o 24.4% przyczem ilość paszportów handlowych zmniejszyła się o 20.0%, a w celach niezarobkowych o 25.1%. Ruch turystyczny zatem wyraźnie osłabł.

Przytoczone wyżej liczby wskazują, że do Polski więcej cudzoziemców przyjeżdża (192 tys.), aniżeli Polaków udaje się zagranicę (86 tys.), zdawałoby się zatem, że ceteris paribus powinniśmy cudzoziemcy więcej pieniędzy u nas zostawić, aniżeli my ich wywozimy zagranicę. W rzeczywistości wszakże dzieje się wręcz naodwrot. Ogłaszany w drodze urzędowej corocznie bilans płatniczy Polski zawiera rubrykę turystyki mającej stale saldo ujemne, zmniejszające się wprawdzie nieznacznie z roku na rok, ale w liczbach bezwzględnych stale rosnące. Tak więc rozchód w roku 1927 stanowił 63.2% ogólnego obrotu, a w roku 1930 już tylko 60.8%. Saldo ujemne jednak wynosiło w pierwszym wypadku 51 milionów zł. a w drugim — 87 milj. zł. Dzieje się tak dlatego, że niestety, jeździmy zagranicę prawie wyłącznie dla wydawania pieniędzy (tury-

ści w ścisłym tego słowa znaczeniu, studująca młodzież), wówczas gdy do nas przyjeżdża wielu cudzoziemców właśnie zdobywać pieniądze (specjaliści, technicy, inżynierowie, reprezentanci i dyrektorowie większych firm handlowych i przemysłowych itd.).

W każdym razie spadek ruchu turystycznego w obu kierunkach u nas jest wyraźny, a w r. b. prawdopodobnie, wobec pogłębienia kryzysu i podniesienia opłat paszportowych, ulegnie znacznej redukcji. Cyfr jakichkolwiek w tej mierze, wobec niezakończenia roku, jeszcze podać niepodobna.

Zdawałoby się zatem, że wobec spadku ilości wyjazdów zagranicę, powinna by znacznie wzrosnąć frekwencja w naszych uzdrowiskach krajowych. Niestety, tak nie jest, w większości uzdrowisk słyszy się narzekania na słabą frekwencję gości, mniej więcej o 20—25% w porównaniu z latami poprzednimi. Tu już kryzys całkowicie odegrał rolę decydującą. Mieszkańcy miast, wyjeżdżający dotąd stale na odpoczynek letni do uzdrowisk, obecnie bądź musieli całkiem sobie odmówić tego „luksusu“, bądź też urządzali się możliwie najtaniej, często — z pominięciem uzdrowisk, w dworach ziemiańskich itp., gdzie i taksy kuracyjnej się nie płaci, i można było spędzić kilka tygodni na świeżym powietrzu za opłatą która w renomowanych uzdrowiskach wystarcza za ledwie na zapłacenie samego numeru hotelowego. Najmodniejsze pensjonaty zmuszone były ustępować pokoje za 40% zwykłej opłaty, byle gość nie udał się do sąsiada, gdzie go witano z otwartymi ramionami. Nie uniknęły tego nawet Krynica i Zakopane, słabo obecnie odwiedzane przez cudzoziemców.

Na uwagę zasługuje, że nasze wybrzeże morskie nie mogło się skarżyć na brak gości w tym roku. Starano się tam urządzać jaknajtaniej, jaknajskromniej, ale plaże morskie miały gości pod dostatkiem. Wpłynęło na to niewątpliwie nie tylko utrudnienia wyjazdów zagranicę, ale i większe zainteresowanie morzem, szerzące się wśród naszego społeczeństwa grało rolę niepoślednią. Jest to bodaj majdonioślejszy efekt z ruchu turystyczno-uzdrowiskowego ostatnich czasów.

Z. K.

Uwaga bartnicy!

Żory. Towarzystwo pszczelnicze w Żorach zawiadamia wszystkich bartników z Żor i okolicznych wiosek powiatu rybnickiego, iż zgłoszenia o wpis do towarzystwa przyjmuje skarbnik, t. j. p. Konrad Tyrantia, kupiec w Żorach — rynek. Celem towarzystwa jest szkolenie bartników, udoskonalanie pszczół przez hodowlę matek selekcyjnych, oraz polepszenie paszy pszczołowej. (r)

Pielgrzymka na Górę św. Anny.

Gorzycy. Dnia 12 września br. o godzinie 6 rano wyrusza pielgrzymka parafii Gorzycy na Górę św. Anny. Kto ma zamiar brać udział w tej pielgrzymce, — niech zgłosi się u śpiewaka kościelnego p. Tymy w Uchylsku i to do dnia 11-go września włącznie. P. Tyma udziela również szczegółowych informacji, dotyczących pielgrzymki. Parafjan, a także wiernych z okolicznych miejscowości, uprasza się o liczny udział w pielgrzymce. (r)

Z Tarnogórskiego

Falszywy pełnomocnik hr. Donnersmarcka.

Radzionków. W Radzionkowie aresztowano niemieckiego obywatela, 38-letniego Seiferta Alfręda. Seifert legitymował się jako upelnomocniony do sprzedaży gruntu, należącego do hr. Donnersmarcka w Nakle i pobrał od niektórych mieszkańców Radzionkowa i okolicy 7.000 złotych zaliczki na kupno tego gruntu. Okazało się, że Seifert nie był zupełnie upoważniony do tej tranz-

akcji i działał w sposób oszukańczy. (t)

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Bronów. Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Państwa Goldki w Bronowie i zniszczył drewniany dom mieszkalny wraz z stodołą i wyrządził szkodę na około 4000 zł. — W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna przy pomocy mieszkańców. (c)

Humor.

Ubezpieczenie od ognia.

Zmarły pisarz K. Jerome telegrafował raz do agenta towarzystwa ubezpieczeń od ognia:

— Chciałbym ubezpieczyć mój dom! Czy mogę zrobić to telefonicznie?

— Tak jest, poślę panu do domu mojego zastępcę — odparł agent.

— Ale prędko, bo mój dom pali się już — zawołał Jerome.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Odpowiedzi redakcji.

A. Z. Ustawie ochrony lokatorów podlegają budynki kolejowe, przeznaczone na mieszkania, a leżące poza obrębem stacji lub linii kolejowej, także mieszkania stróżów i zarządców domów mimo, że stanowią wynagrodzenie za pełnienie obowiązków służbowych.

J. B. Mikołów. Numery, nam podane nie zostały wylosowane ani premjowane.

Karty cyrkulacyjne Pawłów. a) Więcej niż dwa złote nie wolno brać za kartę cyrkulacyjną. Wobec tego można zażądać się w Starostwie, b) Podatek wojskowy obowiązani są opłacać: 1) uznani przy poborze za zupełnie niezdolnych do służby wojskowej (kategoria E.), 2) uznani przy poborze za zdolnych do służby w pospolitem ruszeniu bez broni (kat. D.), 3) uznani przy poborze za zdolnych do służby wojskowej w pospolitem ruszeniu z bronią (kat. C), 4) przeniesieni do rezerwy po 5-ciomiesięcznej służbie wojskowej, jako jedyni żywicieli rodzin oraz właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych.

Cz. A. H. W. W tych wypadkach, gdzie władza rządowa lub samorządowa zajmuje jakieś ubikacje lub nawet całą budowlę, to chociaż wynajęty przedmiot podlega ustawie ochrony lokatorów co do wypowiedzenia, nie podlega jednak ochronie co do czysztu.

J. P. Mikołów. Tysiąc marek niemieckich z maja równają się 480 złotom.

Lokatorka. Na pytanie pierwsze odpowiemy w dodatku „Zdrowie“. — 2. Jeżeli drugiej lokatorce razem z całą rodziną w ciągu 2 miesięcy nie było, to nie mogła zanieczyścić (zabrudzić) schodów ani korytarza. Wobec tego obowiązek zamiatania i mycia schodów oraz korytarza spada na lokatorkę, która nie wyjechała na letnisko.

M. K. L. Lokale niepodlegające ustawie ochrony lokatorów, a wyszczególnione w rozdziale I. art. 2 pod literami a, b, c, d, f, g, h, i — mogą być wypowiedziane tylko na koniec kwartału kalendarzowego, a więc na 31. 3., 30. 6., 30. 9., 31. 12. i to na trzy miesiące naprzód.

P. P. z N. Byt. 1, 2 i 3) jest bardzo mało nadziei, aby otrzymać chociaż część swoich oszczędności, złożonych przed wojną światową oraz podczas inflacji (spadku wartości pieniądza) do banku, gdyż spółdzielnie, jak Bank Ziemiński, o ile posiadają majątek, nabyty przed 1 stycznia 1923 roku, zobowiązane są do waloryzacji oszczędności. Jednakże miara przerwania musi być ustalona przez komisarzy rządowego. Jeżeli komisarz rządowy stwierdzi, iż dany bank nie posiada majątku z przed roku 1923, natenczas waloryzacja jest wykluczona. Trudno powiedzieć nam, czy taki majątek posiada spółdzielnia Bank Ziemiński w Katowicach. Informacji w tym względzie udzieli Sąd Grodzki, oddział dla spraw niespornych w Katowicach, do którego powinniśmy się zwrócić sam interesent. — Podanych nam oszczędności przerwania nie możemy, gdyż Pan nie napisał nam dokładnej daty (roku i miesiąca) złożenia oszczędności do banku.

F. P. Brzeziny. Zmiana czynszu nie może się odnosić do czasu przed wniesieniem wniosku czyli właściciel domu, który uzyskał drogę ustalenia czynszu wyższego (przez Urząd Rozjemczy dla spraw najmu) nie ma prawa tego czynszu żądać za czas przeszły, z drugiej strony lokator, któremu drogą ustalenia czynszu niższego, nie może żądać zwrotu tego, co przed postawieniem wniosku więcej zapłacił.

P. J. Kończyce. Sublokator nie podlega ochronie lokatorów, co do wypowiedzenia, a tylko ma pewną ochronę co do czysztu. Wobec tego sublokatorowi można wypowiadać mieszkanie każdego czasu.

G. H. Pawłów. Pomieszczeń pobocznych jak przedpokoje, korytarze, werandy, łazienki, kuchnie, spiżarnie, alkowy i pokoje dla służby nie zalicza się do liczby pokoiów mieszkalnych.

F. S. Czyżowice. Bez dokładniejszego podania daty lub numeru gazety, wiadomości odszukać nie możemy.

558. Fabryka miechów znajduje się we Lwowie, właśc. A. Marjasch, ul. Grodecka 16.

Nr. 14498. Pieniądze należały się temu, który sprzedał rower. Przed nabyciem roweru trzeba było stwierdzić, od kogo rower pochodzi, i czy jest wyplacony względnie zaplacony. Jeżeli można udowodnić, że ci dwaj przyjaciele wychodzą na oszustwo, to niema co obawiać się rozprawy sądowej. 2) Szpalta ogłoszeniowa jest jedną 1/8 strony gazety, a wiersz milimetrowy jest 1 milimetr wysokości w szpalcie. 3) Jest to pełne przerachowanie według ustawy z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. — 4) Nowa ustawa inwalidzka przewiduje zatrudnienie ciężko poszkodowanych w przedsiębiorstwach, które zatrudniają powyżej 50 robotników. — 5) Jeżeli przedsiębiorstwo zatrudnia tylko kilka osób nie jest zobowiązane przyjąć do pracy ciężko poszkodowanego inwalidy. 6) Zależy od umowy, jaką zawarł pracownik umysłowy, odnośnie do wypłaty wynagrodzenia. 7) Nie rozumiemy pytania. 8) Pracownik powinien utrzymywać dalej swoje prawo do renty inwalidzkiej z kart kwitowych przez płacenie uznaniówek (wlepianie 20 znaczków w ciągu dwu lat i wymianę starej karty kwitowej na nową).

P. W. Bielszowice. Podstawą dla obliczania czynszu za mieszkanie jest zawsze czynsz, który był płacony w dniu 1 lipca 1914 roku. Podwyższenie lub niższenie tego czynszu może nastąpić tylko, gdy czynsz ze względu na specjalne okoliczności był za niski względnie za wysoki.

Z całej Polski.

Nabój dynamitowy rozszarpał samobójcę w kawałki.

Warszawa. Onegdaj wieczorem popełnił samobójstwo Piotr Kłosowski, lat 32, z Milkini. Denat sporządził sobie z materiałów wybuchowych, prawdopodobnie z dynamitu lub amonitu, nabój o wielkiej sile, który przywiązał u paska od spodni, a następnie położywszy się brzuchem na ziemi, zapalił nabój zapalną, powodując w ten sposób wybuch, który rozszarpał go w kawałki. Skąd denat nabył materiały wybuchowe, ustalić dotychczas nie zdołano. Dochodzema

Rogaty gość w salonie.

Warszawa. Na Żulawach w majątku p. C. zdarzył się niecodzienny i poniekąd komiczny wypadek. Buhaj, należący do stadniny majątku, z podwórza przez otwarte drzwi wbiegł do salonu, gdzie jak urzeczony stanął naprzeciw wielkiego lustra. Dostrzegłszy w nim swe odbicie, z całą zaciekleścią rzucił się na domniemanego wroga, rozbijając w kawałki lustro. Wyrządził jeszcze liczne szkody wśród mebli, zanim z trudem udało się niesforne zwierzę sprowadzić z powrotem do stajni.

Potworny morderca.

Lwów. W Białobocznicy zamordowany został jeden z zamożnych gospodarzy J. Bednarz. Zbrodni dokonano w następujących okolicznościach. Syn zamordowanego, Kazimierz Bednarz, wracając wieczór do domu, natknął się w sadzie na osobnika, kradnącego jabłka. Nieznajomy rzucił się na Bednarza i zadał mu sztyletem cios, raniąc go ciężko. Na krzyk napadniętego wybiegł z domu ojciec jego, któremu opryszek zadał kilka ciosów i zabił go na miejscu. Morderca zbiegł. Kazimierza Bednarza odwieziono w groźnym stanie do szpitala.

Rocznica spalania przez Niemców Kalisza.

Kalisz. W tym miesiącu przypada smutna rocznica spalania przez Niemców Kalisza w roku 1914. Wówczas to miasto zostało spalone i obrabowane przez wojska niemieckie, że do dzisiejszego dnia można jeszcze widzieć spalone domy. Większość jednak domów została obecnie odbudowana. W czasie palenia miasta żołdacy wyciągali przymocowaną do domów i piwnic i rozstrzelali ich bez żadnego powodu. Tym, który głównie „zasłużył się” w spalaniu miasta, był major Preussker.

Groźny pożar.

Żarki. Onegdaj w godzinach południowych wybuchł groźny pożar we wsi Jaworniku, gminy Żarki. Spłonęło 16 domów mieszkalnych, 13 zabudowań gospodarskich, oraz znaczna ilość sprzętu rolniczego. Straty wynoszą ok. 70.000 złotych. Na szczęście wypadku z ludźmi nie było. Jak ustalono, pożar wybuchł w domu Stanisława Kubla wskutek wadliwej budowy komina, po czym przeniosł się na sąsiednie budowle.

Byk zabił pastucha.

Wilno. Na łące w pobliżu wsi Kiernowo, gminy janowskiej wydarzył się straszny wypadek zabicia pastucha przez rozwścieczonego buhaja. Podczas pasenia była 16-letni Szymon Pukcza i 14-letni Andrzej Tymśza zaczęli drażnić wielkiego byka. Buhaj doprowadzony do wściekłości przez chłopców, rzucił się na Pukczę i w gniewie oka rozpruł mu rogami brzuch. Rozjuszony zwierzę rzuciło się następnie na Tymśzę i zaczęło go tarzać po ziemi. Nieprzytomnego chłopca z narażeniem życia wyrwali z pod rogów włościanie, którzy nadbiegli z pomocą. Puszka zmarł niebawem, nie odzyskawszy przytomności. Drugiego chłopca w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

W sądzie.

Sędzia: — Mateuszu, oskarżeni jesteście o potwarz, — czy się przyznajecie do winy?

Mateusz: — Wielmożny sędzio, to wcale nie była potwarz, bo ja Michała nie po twarzy, ale po łbie klónicą zamalowałem, a że to było bez świadków — więc się do winy nie przyznaję.

Rozmaitości.

Największe miasta na ziemi.

Liczba miast, których ludność przekracza 100 tys. mieszkańców, potroiła się w ostatnich 60 latach ze szkodą wsi. W roku 1872 naliczono takich miast 164, podczas spisu ludności w roku 1892 było ich już 270, po upływie dalszych 10 lat 320. Ostatni spis ludności wreszcie w roku 1930 wykazał 522 miast, liczących ponad 100 tysięcy mieszkańców.

W miastach tych mieszka 198.300.000 ludzi, to znaczy 10,6 proc. całej ludności ziemi. W australijskich miastach natomiast przebywa więcej niż 50 proc. ludności całego kraju.

Jeśli chodzi o liczbę większych miast w poszczególnych krajach, to najwięcej ich jest w Ameryce Północnej (94). Niemcy posiadają ich 54, Anglia 45, Japonia 30, Rosja europejskie 25, Włochy 22, Francja 20, a Polska 10.

Testament „króla obuwia”.

W tych dniach w starostwie Prońckim otwarto testament Tomasza Baty. Stosownie do ostatniej woli zmarłego przemysłowca żona jego otrzymała 25 milionów, a jedyny syn 22 miliony koron czeskich w akcjach. Przyrodni brat Tomasza Baty został generalnym kierownikiem całego olbrzymiego przedsiębiorstwa. Miasto Zlin, siedziba i kolebka przedsiębiorstwa Baty otrzymało 3 miliony 300 tys. koron czeskich; pozatem na własność miasta przeszedł dom klubowy (ludowy), ufundowany przez Batę, jednakże pod warunkiem, że nie wolno w nim nigdy podawać gościom napojów alkoholowych.

Do syna swego zwraca się zmarły milioner z ojcowską radą i przyjacielską przestrogą, aby odziedziczone miliony starał się podwoić uczciwą pracą, nie wyzyskując swych współpracowników.

Straszliwy wynalazek wojny.

W Stanach Zjednoczonych deputowany Frasier zwrócił się do kongresu z żądaniem powołania do życia tajnej ko-

misji technicznej, któraby miała za zadanie zbadanie wynalazku inżyniera Barlowa, wynalazku pozwalającego na niszczenie ogniem na odległość... tysiąca mil! Aparat Barlowa ma być obsługiwany przez kilka ludzi, a zniszczyć może w przeciągu krótkiego czasu całe miasta, okręty itp. na kolosalne odległości. Inż. Barlow jest znanym w tej dziedzinie wynalazcą, ma on za sobą już kilka wynalazków, zakupionych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Podobno i ten wynalazek ma zamiar ofiarować Kongresowi. — A w Europie trwa konferencja rozbrojeniowa.

Skarb w poduszce.

Podczas licytacji w słynnej paryskiej sali Druot zdarzył się niezwykły wypadek. Wystawiano na sprzedaż poduszkę, zwykłą haftowaną poduszkę z kanapy. Nagle pękła nitka szwu i z poduszki wypadł banknot tysiącfrankowy. Zaciekawiony sprzedawca zajrzał głębiej i znalazł 104 banknoty tysiącfrankowe. Poduszka ta pozostała po pewnej niedawno zmarłej wdowie. Licytację zarządziły władze za podatki. Na ich więc własność przeszedł skarb.

Głośniki ucichną.

Rada miasta Cardiff w Anglii wydała rozporządzenie, zabraniające wystawiania na ulicach megafonów i nastawiania w otwartych oknach głośników radiowych. Stało się to na żądanie władz bezpieczeństwa, które stwierdziły, że megafony są powodem wielu katastrof samochodowych bo zagłuszają sygnały aut. Donosząc o tem pisma angielskie zamieszczają, że lekarze od czasu wprowadzenia głośników stwierdzają, że o wiele więcej ludzi skarży się na przytępienie słuchu. Na przyszłość ten kto zechce będzie narażał swój własny organ słuchu, ale inni mieszkańcy będą zabezpieczeni przed niepożądanymi dźwiękami.

Z dalszych stron.

Masowe zatrucie alkoholem.

Londyn. W Battery Parks w Nowym Jorku policja znalazła 20 bezrobotnych, leżących bez przytomności na trawnikach. 15 z nich zmarło po krótkim czasie, 5 znajduje się w stanie beznadziejnym. Bezrobotni zatruci zostali alkoholem metylowym, który kupili w podejrzanej jadłodajni dzielnicy portowej.

Groźny pożar nowojorskiego hotelu.

Nowy Jork. W piwnicy hotelu Ritz Towers, przy Park Avenue, wydarzył się wybuch, który wyrządził znaczne szkody. Wskutek wybuchu wiele szyb wystawowych uległo zniszczeniu. Przed mioty, znajdujące się w oknie wystawowym pewnego sklepu jubilerskiego, zostały wyrzucone na ulicę. Ogólne szkody, jakie powstały wskutek wybuchu ocenianią na 200 tysięcy dolarów. Jak stwierdzono później, cztery osoby zostały zabite, a 20 osób odniosło rany. Przyczyna wybuchu nie została jeszcze ustalona.

Wynalazca polski.

Buenos Aires. Polak z Buenos Aires, p. Stanisław Pyzik, wynalazł i zbudował aparat, rejestrujący wstrząsy ziemi. Rzeczoznawcy orzekli, że aparat p. Pyzika przewyższa pod względem czułości, ceny, wagi i t. d. aparaty, wyrabiane obecnie we Francji i w Niemczech. Ten prawdziwy fenomen precyzyjności zarejestrował podczas prób bicia pulsu osoby, która oparła palce o podstawę aparatu. Gdy aparaty europejskie ważą przeszło 1000 kg., waga polskiego aparatu wynosi zaledwie 100 kg.

Bezbożnik nawrócony przez piorun.

Moskwa. We wsi Sołowiow koło Polonego pojawił się agitator komunistyczny, który rozpoczął przygotowania do zwołania wiecu przeciwereligijnego. Agitator zamieszkał u jednego z gospodarzy. Wieczorem nad wsią roz-

poczęła się gwałtowna burza i piorun uderzył w chatę owego gospodarza, — przyczem z pośród licznych osób, obecnych w izbie, porażony został jedynie agitator komunistyczny. Przejęty do głębi wypadkiem bezbożnik publicznie wobec chłopów wyraził żal z powodu swojej dotychczasowej akcji przeciw religii i przyrzekł chłopom, że nigdy już więcej nie będzie wygłaszał mów przeciw Bogu. Gdy wiadomość o tem doszła do G. P. U., nawrócony bezbożnik został aresztowany i będzie zesłany na Sybir.

Anegdota.

Czy chcesz żyć długo?

Pewien król, zwolennik abstynencji, objeżdżając w towarzystwie świty swe państwo, zatrzymał się koło zagrody chłopskiej. W ogródku stał siwy jak gołąb, lecz czerstwy, starzec, szczepiąc drzewko.

— Ile macie lat? — zapytał monarcha.

— Dziewięćdziesiąt sześć, — brzmiała odpowiedź.

— A czy pijecie i palicie?

— Nie, Najjaśniejszy Panie!

— Widzicie, — powiedział król, — zwracając się do świty, co może abstynencja! Człowiek ten dożył niemal setki lat.

— A ojciec wasz dawno umarł? — pytał dalej monarcha.

— Żyje jeszcze, — odparł staruszek.

— Nie może być! A ile ma lat?

— Sto trzydzieści.

— Prowadźcie mnie do niego.

Za stołem w izbie siedział istotnie siwutki starowina, niemniej jednak rzeźki od swego potomka. Stała przed nim butelka wina, a z ust zwieszała się fajka na długim cybuchu.

— Od 110 lat, — powiedział, nie wypuszczam fajki z ust, a trunkiem też nie gardziłem nigdy.

— Oto sposób — zauważył ktoś ze świty, — aby przeżyć więcej, niż setki lat.

SPORT.

K. S. 22 — Kolejowe P. W. Katowice 1:3 (1:0).

Zawody powyższe odbyły się w Małej Dąbrówce i wykazały w pierwszej połowie gry lekką przewagę gospodarzy. Po zmianie pół obejmuje Kolejowe P. W. inicjatywę gry i przez zdobycie 3 bramek zwycięża zasłużenie. Bramki zdobyli dla Kol. P. W. Żurek, Wochnik i Koszecki. Honorowy punkt dla KS. 22 zdobył Pytlík.

Bezkrólewie w boksie polskim.

Niedzielne walne zgromadzenie P. Z. B. odbyte w Poznaniu, poświęcone zmianom statutowym i regulaminu sportowego miało finał zupełnie niespodziewany; oto zakończyło się dymisją zarządu PZB. Obrady trwały przez cały dzień, przewodniczył im prezes Baranowski. Pod koniec przystąpiono do omawiania sprawy 2 proc. opłat od dochodu okręgów. Po godzinnej dyskusji wysunięto trzy wnioski: P. Z. B. zaproponowało utrzymanie 2 proc. podatku od dochodu brutto; Poznań i Warszawa zażądały tylko 1 proc., a Łódź proponowała 2 proc. od dochodu netto. Zarząd postawił kwestię zaufania, a ponieważ wniosek upadł głosami Poznania, Warszawy i Łodzi, więc podał się do dymisji. Za wnioskiem PZB. głosował tylko Śląsk reprezentowany przez p. Sadłowski.

Po dymisji PZB. zebranie przerwano i rozpoczęto w ten sposób nowe bezkrólewie w boksie polskim. Stan jest jeszcze i dlatego groźny, że czekają nas w najbliższym czasie międzypaństwowe mecze, a dotychczasowy zarząd PZB. zapowiedział, że niczem zajmować się nie będzie.

5.500 artykułów i wzmianek o Polakach w prasie amerykańskiej.

Nowy Jork. W piątek odbyła się w Nowym Jorku akademia na cześć polskiej ekspedycji olimpijskiej z udziałem tłumów z miejscowej Polonii. Nasi mistrzowie otrzymali od Polonii amerykańskiej szereg upominków a m. in. piękne plakiety. Pobyt polskiej drużyny olimpijskiej w Ameryce był równocześnie niebywałą propagandą Polski. Do jakiego stopnia Amerykanie interesowali się drużyną polską świadczy fakt, że w prasie amerykańskiej ukazało się przeszło 8500 artykułów i wzmianek o polskiej ekspedycji. O olbrzymiej popularności Walasiewiczówny w Ameryce można mieć pojęcie, gdy się zważy, że aż 4500 artykułów i wzmianek było poświęconych jej osobie.

Zbyszko-Cyganiewicz na filmie.

Donoszą z Los Angeles, że znany siłacz polski Stanisław Zbyszko Cyganiewicz zaangażowany został przez firmę Paramount w Hollywood do nowego filmu sportowego p. t. „Madison Square Garden”. Główną atrakcją tego filmu będą zapasy siłaczów.

Kronika gospodarza.

Spadek wywozu węgla polskiego do Danii.

Według duńskiego urzędu statystycznego w ciągu pierwszego półrocza b. r. Danja importowała 1.654.101 ton węgla i 439.734 ton koksu. Udział Polski w tym imporcie wynosi: węgla — 475.374 ton (585.763 w roku zeszłym), koksu — 935 (3.066). Wzrósł natomiast przywóz węgla angielskiego i koksu belgijskiego.

Zbyt cementu w Polsce.

Zbyt cementu w lipcu osiągnął 50,9 tys. ton wobec 79,2 tys. ton w lipcu 1931 r., 98,9 tys. ton w analogicznym miesiącu 1930 r. W okresie pierwszych 7 miesięcy r. b. zbyt cementu osiągnął 224,9 tys. ton, wobec 329,1 tys. ton w 1931 roku oraz 462,1 tys. ton w tym samym okresie czasu 1930 r. Procentowy zbyt pierwszych 7 miesięcy r. b. wynosi 68,3 proc. zbytu roku ubiegłego. W ten sposób zbyt na cały rok przy poszczególnym osiągnie 350 tys. ton.

Nauka	Kupna
Śląska Szkoła Muzyczna, Katowice, Szopena 16, telefon 136. — Przyjmuje zapis uczniów na rok szkolny 1932/33 do wszystkich działów klas muzyki. Do przedmiotu specjalnego, wszystkie teoretyczne wykłady bezpłatnie. Wpisowe zł. 5, opłata od zł. 20. Zniżka kolejowa 75 proc. Kanclerz czynna od godziny 10—13 i 15—18. Lekcje trwają od 8 do 20.	Kupię mały domek z większym ogrodem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Domek” do Administracji niniejsze go pisma.
	Różne
	Samopomoc w Żorach udzieliła pomocy finansowej w sumie 500 zł. dalsz. członk.: 1. Pietrzykowa Marta, Brenna Śl. Ciesz., 2. Neugebauer Stanisław, Włochy, 3. Kielkowska Anna, Pięgrzymowice, 4. Kielkowski Emil, Pięgrzymowice. Zarząd.

Chcesz co sprzedać — daj drobne ogłoszenie do naszej gazety!

Napad lotniczy napadem gazowym.

Wspierajmy działalność L. O. P. P.

Użycie gazów bojowych. o straszliwej w skutkach działalności ma być w przyszłej wojnie wykluczone.

Tak zdecydowały państwa po wojnie światowej, podpisując odpowiedni układ, mający moc obowiązującą. Na zobowiązaniu tem brak jednak podpisu Rosji Sowieckiej.

W armjach wszystkich państw nie dowierzają jednak mocy obowiązującej zawartego układu, skoro wszędzie obowiązkowo zastosowano organizację i środki obrony gazowej. Niema dziś armii, której żołnierze nie byłiby wyposażeni w maski przeciwgazowe i sprzęt lotniczy. Widocznie w umysłach nie dowiarków tkwi jeszcze fakt pogwałcenia neutralności Belgii, tak uroczystie gwarantowanej przez Niemcy, oraz fakt zastosowania przez to państwo gazów bojowych, bombardowanie z samolotów i sterowców cywilnej ludności bezbronnej miast, wreszcie topienie niewiast i dzieci barbarzyńskimi atakami łodzi podwodnych.

Jest ogólnie wiadomem, jak straszliwe były w skutkach gazy trujące, używane w czasie wojny światowej. Poza pasem frontu, ludność cywilna, na szczęście, nie była tą zmorą dotknięta, albowiem nie stosowano bomb gazowych przy atakach lotniczych.

Któż zagwarantuje, że w przyszłej wojnie będzie rzeczywiście respektowany podpis zobowiązujący do niestosowania broni chemicznej. O ile inne państwa w stosunku do swoich sąsiadów mogą być co do tego optymistycznie usposobione, o tyle my w stosunku do naszych sąsiadów musimy się zgóry pozbierać jakiegokolwiek optymizmu.

Nasz sąsiad wschodni mówi zupełnie jawnie o użyciu gazów na wypadek wojny, nasz sąsiad zachodni robi to samo, ale pod niewinną nazwą walki ze szkodnikami leśnymi i t. p.

Wobec takiego stanu rzeczy powiedzmy sobie otwarcie, że kto jak kto, ale my w pierwszym rzędzie będziemy tymi, którzy spotkają się w przyszłej wojnie z gazami trującymi. A cóż łatwiejszego, jak zastosowanie w lotnictwie zamiast bomb zwyczajnych bomb

gazowych! Daleko lepszy i skuteczniejszy będzie wynik bombardowania z samolotów bombami gazowymi, niż zwykłymi, odłamkowymi.

Wiedząc o tem, musimy się zawsze liczyć z tem, że każdy nieprzyjacielski napad lotniczy jest równocześnie napadem gazowym.

Rozumiemy zatem bardzo dobrze,

dlatego Liga Obrony Powietrznej Państwa przemieniła się i na Ligę Obrony Przeciwgazowej.

Poco się ludzi, lepiej odrazu zająć prawdzie w oczy i odpowiednio przygotować się na tę smutną ewentualność, szukając ochrony w organizacji obronnej, jaką jest „Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej“.

Walki gazowe w Zależu.

Zależe. Z okazji zakończenia kursu urządziła w ub. niedzielę ochotnicza kolumna sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża, wspólnie ze strażą pożarną i policją atak przeciwgazowy. Jako teren walki wybrano miejsce przy azylu dla bezdomnych (ul. ks. Połpiecha).

Punktualnie o godz. 4.50 popołudniu przyjechał od strony Katowic samolot, który krążył nad azylem i zaatakował teren gazami. Na widok samolotu syrena zaalarmowała ochotniczą kolumnę sanitarną oraz straż pożarną i policję. W niespełna 5 minut zjawiała się straż pożarna i ochotnicza kolumna sanitarna, w specjalnych maskach i ubraniach przeciwgazowych, ratując rzekomo zatrutych gazami mieszkańców z sąsiedz-

stwa i natychmiast odkażając zagrożony teren. Zatrutych gazami przeniesiono na miejsce opróżnione, położone na wschód od azylu, gdyż wiatr wiał od strony zachodniej. Po udzieleniu zatrutym gazami pierwszej pomocy odstawiono wszystkich wozami sanitarnymi do specjalnie urządzonego szpitala polowego, znajdującego się w ogrodzie p. Światły.

Cała ta impreza wypadła bardzo imponująco, do czego przyczyniły się szczególnie ochotnicza kolumna sanitarna Polskiego Czerwonego Krzyża oraz miejscowa policja. Walkom gazowym przyglądał się niezliczony tłum ludzi. Szczególnie podobało się ratowanie zatrutych gazami. (k)

Uroczystości na Jasnej Górze.

W dniu 26 bm., który według kronik klasztornych jest rocznicą przybycia na Jasną Górę oo. Paulinów i który przez Stolicę Apostolską wyznaczony został na dzień święta N. M. P. Jasnogórskiej, uroczystą pontyfikalną sumę przed Szczytem o godz. 10.30 celebrował J. Em. ks. kardynał Al. Kakowski w obecności ich ekscelencji księży biskupów Fulmana, Okoniewskiego i Tomczaka, licznego duchowieństwa i niezliczonych rzesz wiernych, morzem głów pokrywających wały i cały obszerny plac przed klasztorem. Podczas sumy podniosło kazanie n. t. „Odrodzenie religijne na podstawach ostatniej encykliki Ojca św. Piusa XI Caritate Christi Compulsi“ wygłosił J. E. ks. biskup

chełmiński, Stanisław Okoniewski. W kazaniu tem, dostojny mówca podniósł, że **Jasna Góra dla narodu polskiego jest symbolem otuchy i zwycięstwa.** Jak przed trzema wiekami stała się źródłem odrodzenia narodu i zwycięstwa, tak **stanie się niem i dziś, w groźnych chwilach usiłowań podważania praw Bożych.** Prawa te są fundamentem odrodzenia a środkami do utrwalenia ich w duszy narodu — apostołstwa idei Chrystusowej, zwalczanie samolubstwa, pogłębianie w duszach królestwa Chrystusowego. Po kazaniu wszyscy obecni wspólnie uroczysto odmówili „Wierzę w Boga“.

Po sumie J. Em. ks. kardynał udzielił zebrany na placu przed Szczytem rzeszom wiernych błogosławieństwa Najświętszego Sakramentem i apostołskiego błogosławieństwa papieskiego, specjalnie na ten dzień dla Jasnej Góry przez Piusa XI. nadesłanego.

Pontyfikalną sumę poprzedziły modły i liczne Msze św. z kazaniem, odprawione w kościele i przed Szczytem.

Projekt nowych kolei w Polsce przed Ligą Narodów.

Radzie Ligi Narodów złożone będą na sesji jesiennej wnioski komisji komunikacji i tranzytu, która bada obecnie możliwości inwestycyjne w krajach Europy wschodniej, w tem i w Polsce. Zaprojektowane przez tę komisję inwestycje mają być finansowane przez kapitał światowy, a głównym celem przeprowadzenia tych robót jest myśl ożywienia i podniesienia życia gospodarczego w Europie wschodniej.

Rząd polski złożył komisji Ligi Narodów obszerny memoriał z wykazem niezbędnych inwestycji, których przeprowadzenie miałyby wielkie znaczenie dla walki z kryzysem w Polsce. W dziedzinie komunikacji kolejowej zaprojektował rząd polski budowę następujących linii kolejowych:

Kozłów — Kierce długość 425 km., Kamień — Koszary — Wołkowysk — długości 203 km., Ostrołęka — Toruń długości 208 km., Warszawa — Radom długości 96 km., Kraków — Miechów — Kozłów długości 51 km., Bełzec — Lublin długości 142 km., Płock — Brodnica długości 105 km.

Ponadto projektuje ministerjum komunikacji szeroką przebudowę warszawskiego i krakowskiego węzła kolejowego.

Straszna zemsta słonia.

Ofiarą okrutnej zemsty padł pewien nauczyciel, który droczył się z świętym słoniem, należącym do świątyni Katarama, w dżungli na wyspie Ceylon. — Święte zwierzę było przedmiotem kultu i ludność miejscowa obchodziła się z niem bardzo troskliwie. Wyjątek stanowił pewien nauczyciel, który droczył się nieustannie ze zwierzęciem. — Przed kilku dniami nauczyciel zbliżył się do zwierzęcia i rzucił mu pusty orzech kokosowy i papierosa. Rozwścieczone tem zwierzę chwyciło nauczyciela trąbą, przewróciło go i rozgniotło na jego piersiach orzech kokosowy, potem podeptało go w straszny sposób nogami. Nauczyciel zmarł z odniesionych ran.

Plan wydobywania wielkiego skarbu z głębin morskich.

Jak donoszą pisma amerykańskie — opracowany został przez bankierów Robertsona z Nowego Jorku i Steele'a z Baltimore sensacyjny plan wydobywania z Atlantyku jednego z największych skarbów, jakiej spoczywają w głębinach morskich. Planem tym prasa amerykańska nader szczegółowo się interesuje: Skarb, który obydwaj bankierzy zamierzają zdobyć, spoczywa około 150 już lat niedaleko przylądka Delaware (U. S. A.). Posiada on wartość 50 milionów dolarów, co też objaśnia, dlaczego Robertson i Steele na wydobywanie go przeznaczili 300.000 dolarów.

W roku 1780 piraci, grasujący na wodach amerykańskich, zawiadnęli żaglowcem angielskim „Debraske“.

„Debraske“ była świetnie wyposażona i nowi jej, choć nieprawni właściciele, poczęli teraz napadać wszystkie po drodze spotykane statki. M. in. ograbili oni doszczętnie dwie galery hiszpańskie, wiozące niezmiernej wartości skarby, przeważnie bryły złota. Krótko potem temu samemu losowi uległ jeden ze statków holenderskich. Tym razem korsarze zdobyli wielką ilość skrzyń z kosztownymi kamieniami. Piraci, którzy wciąż jeszcze nie mieli dosyć i nie zamierzali narazie złożyć zdobyczy w bezpiecznym miejscu, padli wreszcie ofiarą własnej zachłanności. W pobliżu przylądka Delaware spotkała ich burza, podczas której „Debraske“ wraz z całą załogą poszła na dno.

W miejscu tem, gdzie zatonął piracki statek, może ma zaledwie 32 m. głębokości. Ta względnie mała głębokość umożliwia pracę nurkom, którzy dzięki nowoczesnym skafanderom, będą mieli nader ułatwione zadanie.

Mollison o swym locie.

Lotnik australijski Mollison, który — jak donoszono już telegraficznie — pierwszy dokonał sam jeden lotu ze wschodu na zachód nad oceanem Atlantyckim. Opowiada o swym triumfie szczegóły następujące:

Lot mój odbywał się z początku, przy pięknej pogodzie, bardzo pomyślnie. Leciałem przeważnie tuż nad wodą, ale gdy się zbliżył do brzegów amerykańskich, nastąpiła zmiana gwałtowna. Znalazłem się we mgle i wśród burzy, wobec czego, aby nie runąć do morza, musiałem się wzbąć do wysokości 2000 metrów. Walka ze mgłą wymagała całej mojej siły i energii. Mgła zamykała mi zupełnie widok. Gdy wreszcie zasłona mgły rozdarła się na czas pewien i ku wielkiej radości spostrzegłem ląd, nie wiedziałem, gdzie się znajduję. Nie mógłbym właściwie i teraz powiedzieć tego dokładnie. Zdaje się jednak, że musiałem o owej chwili lecieć w odległości około 30 kilometrów na południe od Harbor Grace.

Nawet po mrozach ostatniej części mego lotu oceanicznego byłem pewny, że dolecę do Nowego Jorku. Obrabiałem kierunek, jak przypuszczam wzdłuż wybrzeży New Foundlandu, który musiałby doprowadzić mnie przez Nową Szkocję do Nowego Jorku. Ale mgła znów mnie ogarnęła i straciłem kierunek.

Pierwszą miejscowością, którą rozpoznałem, był Halifax. Dowiedziałem się więc nareszcie, gdzie się znajduję i zatoczywszy koło nad miastem, skierowa-

łem się ku Nowemu Jorkowi. Kilkakrotnie wszakże i tym razem mgła mnie otoczyła, a zmuszony do krążenia śród niej na oślep, pojąłem wkońcu, że nie tylko nie dotrę do Nowego Jorku, ale nawet nie będę już wogóle mógł długo lecieć z powodu wyczerpywania się zapasu benzyny. To też przeleciawszy nad Saint John (miasto portowe w Nowym Brunswiku) postanowiłem lądować. Wybrzeże jednak i jego okolice były tak skaliste, że lądowanie w tem miejscu równałoby się samobójstwu.

Tymczasem zaś mój zapas benzyny wyczerpywał się szybko, z tem większym więc podnieceniem wypatrywałem miejsca odpowiedniego do lądowania, boć byłoby to okropne, gdybym miał uleść nieszczęściu przed samym końcem lotu.

Nareszcie, nareszcie, po trwających całą godzinę poszukiwaniach, dojrzałem pod Pennfieldem pagórek, a na nim pole uprawne, opuściłem się więc natychmiast na nie i wylądowałem szczęśliwie.

Wskutek trzydziestogodzinnego siedzenia niewygodnego przy sterach i ciągłego przez ten czas warczenia silnika Mollison był po wylądowaniu prawie zupełnie głuchy i zaledwie mógł się utrzymać na nogach.

Choć jednak nie doleciał, jak zamierzał, do samego Nowego Jorku, to jednak wylądował na ziemi amerykańskiej, a ten jego lot samotny z Irlandji do Ameryki stanowi także piękną kartę w dziejach rozwoju lotnictwa.

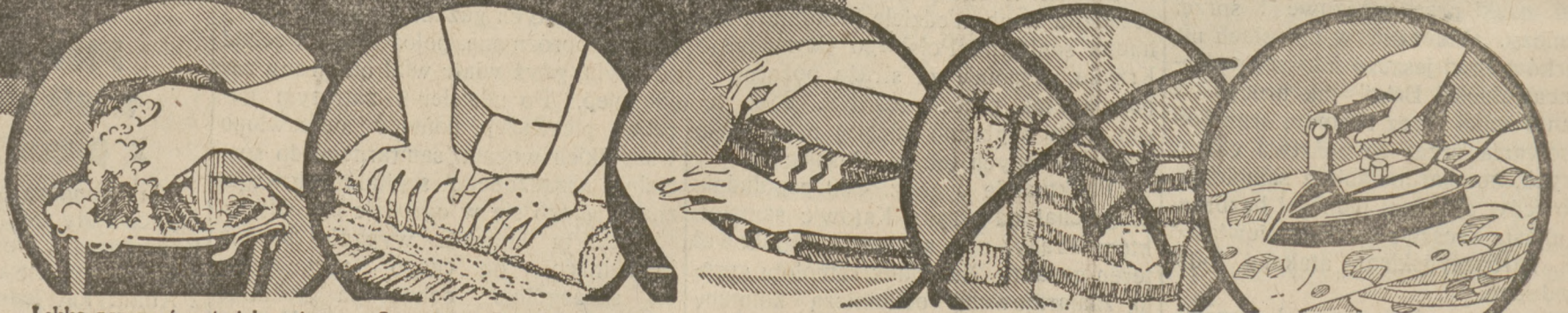
Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Dobrze pierzecie lecz źle suszyćcie!



Lekko przeprać materiał w zimnej wodzie zaprawionej Persilem.

Suszyć przez zawijanie w suche chusty.

Tkaniny wełniane celem wysuszenia rozłożyć i odpowiednio rozciągnąć.

Nie powieszać, unikać słońca i gorącego pieca.

Sztuczny jedwab prasować z lewej strony lekko zażrzanym żelazem.

Suszac kolorowe tkaniny popełnia się często błędy, mogące zmarnować rezultat prania. Suszenie kolorowych tkanin, to rzecz łatwa, o ile w ten sposób postąpicie:

Spróbujcie w ten sposób. Ucieszą się, ponieważ

Persil odnawia delikatnie i kolorowe tkaniny.

Pol. P. 19/30b

Na sezon szkolny

poleca: Wszystkie podręczniki szkolne dla wszelkiego rodzaju szkół i stopni. — Literaturę szkolną i pomocniczą książki dla dzieci i młodzieży w każdym wieku.

Wielki wybór map ściennych dla szkół. Mapy podręczne i atlasy dla uczniów. Księgarnia kompletuje i zestawia biblioteki fachowe, powieściowe i szkolne.

Wszelkie przybory szkolne jak: bloki rysunkowe, zeszyty, piórniki, przyborniki, szkicowniki, skrzypce i wszelkie przybory dotychczas, tabliczki, rysiki, rączki, ołówki, teczki skórzane i t. d.

Poleca również: plecaki, rozkłady godzin, atramenty, wszelkie przybory rysunkowe, linjarze, i t. d. — Udziela wszelkich informacji w zakres księgarstwa wchodzących.

Księgarnia i skład papieru
M. Rydzkowski
Tarnowskie Góry, Rynek 5

Telef. 11-43

Chorzy na płuca

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi, niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz koklusz, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat FAGO SOL. — Przyżyciu FAGO SOLU w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta apetyt i chory nabiera ciała FAGO SOL dostarcza można we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Skład Główny: Apteka H. ROSENSTADTA, Warszawa, Pl. Grzybowski 10.

Oszczędność to podstawa dobrobytu narodów i spokojnej starości.

Chcesz się przyczynić do usunięcia bezrobocia, to

oszczędzaj!

Pomożesz do zwalczenia obecnego kryzysu jeśli złożysz swe oszczędności w Bankach, które zasilą następnie kredytami przemysł i rolnictwo.

Wkłady począwszy od 1,- zł przyjmuje:

Katowice Bank Ludowy
Król. Huta Bank Ludowy
Nowa Wieś Bank Ludowy
W. Hajduki Bank Ludowy

Spółnik (czka)

z kapitałem 10 — 35.000 zł. do eksploatacji nowych, bezkonkurencyjnych towarów, z ewent. zabezpieczeniem hipotecz. poszukiwany zaraz. Zgłoszenia „Par” Katowice pod „Spółnik”.

Ogłoszenie.

Urząd Celný Katowice ogłasza, że dnia 6. września 1932 r. o godzinie 10 rano rozpocznie się w tut. magazynie konfiskat (Dworzec kolejowy towarowy) publiczna licytacja różnych zagranicznych towarów, skonfiskowanych na rzecz Skarbu Państwa, jakoteż towarów niewykupionych przez odbiorców w terminie przepisanych. Towary skonfiskowane, niesprzedane na licytacji pierwszej, będą bezpośrednio po ukończeniu tejże, wystawione po raz drugi do sprzedaży.

Szczegółowy wykaz towarów przeznaczonych do licytacji, każdy może począwszy od dnia 4. września 1932 r. przeglądać w godzinach urzędowych, tj. od 8 do 15 w tut. Urzędzie.

Z pol. Kierownika Urzędu: Russek, referendarz.

Futra

Futra

Na nadchodzący sezon zaopatrzyłem swój skład w największy wybór

futer damskich i męskich

Najnowsze modele! Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje się w własnych wzorowo urządzone warsztatach. W bieżącym miesiącu wykonuje się wszelkie reparacje i przeróbki po cenach znacznie niższych.

J. Milner / Katowice

Tel. 3017 ul. Mieleckiego 6 Tel. 3017

Uwaga!

Wycieczkowcy!

Uwaga!

Wdzięczna pieśń umiła piękne chwile spędzane wśród przyrody i dodaje sił przy marszu. Zeszytek 21 pieśni wycieczkowych i okolicznościowych w łatwym układzie na mandolinę i gitarę, lub na orkiestrę mandolinową powinien towarzyszyć każdemu polskiemu stowarzyszeniu na wszystkich wycieczkach. Czysty i piękny druk, trwałe papier, praktyczny format kieszonkowy.

Cena tylko zł. 1,20 za zeszytek.

Do nabycia w Zw. Polsk. Tow. Mand. Woj. Sl. Katowice Szkolna 7 w Księgarni Fiszerza oraz w składach instrumentów muzycznych EBECO w Katowicach i Król. Hucie.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

KATOWICE ULICA BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI NR. 15

TELEFON NR 6-78 I 4-26

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia techniczne przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju prace drukarskie.

Wykonanie szybkie i punktualne po cenach umiarkowanych.